



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1079)

84. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 5 stycznia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2004 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Oświata i wychowanie; Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; Kultura fizyczna i sport; Szkolnictwo wyższe; Informatyzacja; Nauka; Polska Akademia Nauk; Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej; Główny Urząd Miar; Polski Komitet Normalizacyjny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Żenkiewicz)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Witam bardzo serdecznie wszystkich tak licznie przybyłych gości. Pozwólcie państwo, że nie wymienię wszystkich, gdyż trwałoby to zbyt długo i byłoby to dla mnie trudne, niemniej jednak witam z imienia tych najbardziej znanych w osobie pani minister Kuzińskiej, pana ministra Giersza, pana ministra Bartosika i pana prezesa Kraśnickiego. Pozostałych witam ogólnie. Witam również koleżanki i kolegów senatorów. Życzę wszystkim państwu, zarówno przedstawicielom administracji rządowej, jak i moim koleżankom i kolegom z komisji senackiej, wszystkiego, co dobre w nowym 2004 r., a przede wszystkim tego, aby nasze dzisiejsze posiedzenie przebiegło sprawnie, szybko i obrady miały charakter merytoryczny.

Szanowni państwo, nasz harmonogram jest następujący, otóż w punkcie pierwszym rozpatrujemy dwa zagadnienia, to znaczy oświatę i wychowanie oraz kulturę fizyczną. Zakładamy, że czas ich rozpatrywania nie powinien przekroczyć półtorej godziny, w związku z tym bardzo serdecznie proszę zarówno przedstawicieli strony rządowej, jak i panie i panów senatorów o krótkie, zwięzłe wystąpienia.

Zaczynamy od sprawy budżetu oświaty i wychowania. Stronę rządową reprezentuje pani minister Kuzińska, w związku z tym, Pani Minister, oddaję pani głos.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Budżet, który mają państwo senatorowie w swoich rękach, nie uległ istotnym zmianom w porównaniu do budżetu z przedłożenia rządowego. Jeśli chodzi o dochody edukacyjne, zwiększyły się one nieznacznie w porównaniu z propozycją rządową, jednakże zmiana ta wynika z jednej z poprawek, która powoduje, iż wzrastają kwoty dochodów, a jednocześnie wzrastają o ponad 1 miliard zł wydatki na różne cele. Chodzi przede wszystkim o tę zmianę, która dotyczy zwiększenia wydatków majątkowych w budżecie. Zatem część, która została zwiększona po stronie dochodów w budżecie edukacyjnym, jest tylko konsekwencją, ułamkiem większej zmiany budżetowej.

Przechodząc do istotniejszej części, dotyczącej planowania wydatków edukacyjnych, zaczę od informacji, iż subwencja oświatowa, która stanowi gros wydatków edukacyjnych, w porównaniu z przedłożeniem rządowym nie uległa zmianie i wynosi 26 miliardów 404 miliony 891 tysięcy zł. Oprócz kwoty subwencji w budżecie edukacji mamy rezerwy celowe, na które w przedłożeniu rządowym zaplanowano 276 milionów 699 tysięcy zł, natomiast po pracach parlamentarnych, po pracach sejmowych rezerwa celowa została zwiększona do kwoty w wysokości 365 milionów 699 tysięcy zł.

W budżetach w dwóch działach 801 i 854 w praktyce dokonano tylko jednej zmiany dotyczącej działu 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza”, w którym wystąpił wzrost o 10 milionów 500 tysięcy zł. Wzrost dotyczy nie części 30, lecz budżetu ministra pracy, a konkretnie jest to zwiększenie środków na wydatki w ochotniczych hufcach pracy.

Przedstawię jeszcze krótki komentarz dotyczący tego, iż w roku 2004 planuje się generalnie wzrost nominalny wydatków na cele edukacyjne, który w stosunku do roku 2003 wyniesie 1,4%. Gdybyśmy jednak do kwoty wydatków edukacyjnych traktowanych w sposób szeroki, globalny dodali kwotę, część rezerwy celowej dotyczącej wydatków na szkolenie młodocianych w wysokości 350 milionów zł, wówczas mówilibyśmy o planowanym wzroście wydatków edukacyjnych w stosunku do roku 2003 o 2,75%.

Wydatki na cele oświatowe w 95% dotyczą scentralizowanej metody przekazywania pieniędzy, mianowicie są to wydatki realizowane przez budżety samorządowe, zatem tylko 5% wszystkich środków edukacyjnych wydawanych jest w resortach, w rezerwach celowych oraz w budżetach wojewodów. Spośród tych wydatków z wyjątkiem wydatków subwencyjnych większość środków przekazywana jest na tak zwane wydatki bieżące. Wydatki bieżące w porównaniu z rokiem ubiegłym będą kształtowały się na poziomie 74,4%. Mówię o wydatkach bieżących, dlatego że w porównaniu z przedłożeniem rządowym mamy tu do czynienia ze wspomnianym już wcześniej wzrostem wydatków w części 31, to jest w budżecie ministra pracy, ponadto mamy do czynienia ze wzrostem wydatków majątkowych o 2 miliony 500 tysięcy zł, co daje razem wspomniane już wcześniej 10 milionów 500 tysięcy zł.

Wydatki edukacyjne z wyjątkiem subwencji dotyczą dotacji, które w porównaniu z rokiem ubiegłym w sensie formalnym, księgowym w bardzo istotnym stopniu maleją. Stanowią one zaledwie 34%. Od razu pragnę wyjaśnić, iż tak istotny spadek wydatków na dotacje wynika z tego, iż ponad 70 milionów zł przeniesiono z dotacji przekazywanych z budżetu ministra kultury do systemu przekazywania środków przez subwencję. Ponadto zmniejszą się tak zwane świadczenia, które dotyczą przede wszystkim ministra obrony narodowej.

Przedstawię jeszcze kilka słów komentarza na temat struktury wydatków, jeśli chodzi o wydatki pozasubwencyjne. Większość tych pieniędzy wydawana jest przez ministra kultury, stanowi to ponad 50% środków, a tylko około 19% środków wydawane jest przez ministra edukacji narodowej i sportu. Tyle może ogółem na temat wydatków edukacyjnych.

Teraz kilka słów komentarza w odniesieniu do tego, jak w ogóle będzie się kształtował budżet ministra edukacji narodowej i sportu, chodzi nie tylko o cele edukacyjne. Chciałabym powiedzieć parę słów na temat zadań realizowanych w MENiS, zarówno w samym urzędzie, jak i dotyczących obsługi tego urzędu. Planuje się, iż w roku 2004 na dotacje przeznaczy się 27 milionów 250 tysięcy zł, jest to w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o 4%. Zmniejszenie wydatków w porównaniu do roku ubiegłym wystąpi w przypadku świadczeń przekazywanych na szkolnictwo

polskie za granicą, wyjazdy nauczycieli i tym podobne sprawy. Również wydatki bieżące zostaną zmniejszone. Podczas prac parlamentarnych nastąpiło zmniejszenie wydatków bieżących w porównaniu do wydatków zaplanowanych w przedłożeniu rządowym o 114 tysięcy zł, chodzi konkretnie o dział 750, a więc administrację. Owo zmniejszenie wpisuje się w nurt poszukiwania oszczędności w wydatkach administracyjnych. Wydatki majątkowe w części 30 po pracach parlamentarnych pozostaną na poziomie 2 milionów 352 tysięcy zł i będą wyższe niż wydatki majątkowe w roku 2003, co wynika z ambitnych planów, które mają doprowadzić Ministerstwo Edukacji, Nauki i Sportu do tego, by w następnych latach budżetowych możliwe było ponoszenie niższych wydatków na cele administracyjne. Jeżeli państwo senatorowie będą zainteresowani tym wątkiem, omówię go bardziej szczegółowo.

Szanowni Państwo, jeżeli pojawią się szczegółowe pytania dotyczące wydatków w części 30, w ogóle wydatków dotyczących edukacji i działu 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza” czy gospodarki pozabudżetowej, mogę państwu dostarczyć wszystkie dane, mam przy sobie obszernie informacje na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Mam do pani jeszcze jedno formalne pytanie. Jakie jest stanowisko rządu wobec treści dokumentu będącego przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji, to znaczy ustawy budżetowej skierowanej przez Sejm do Senatu, w tej części oczywiście, która dotyczy pani działalności?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu popiera przedłożenie zawarte w druku senackim.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy ze strony Biura Legislacyjnego są jakieś uwagi formalne? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do dyskusji na temat ustawy.

Pragnę państwu przypomnieć, że komisja desygnowała niejako do zaopiniowania tej części budżetu następujących państwa senatorów, przedstawię w kolejności: pan senator Witold Gładkowski, pani senator Irena Kurzėpa, pan senator Zbyszko Piwoński i pani senator Alicja Stradomska. Prosiłbym, aby te osoby zechciały zabrać głos w pierwszej kolejności, jeśli mają taką wolę.

Proszę bardzo, jako pierwszy pan senator Gładkowski.

(Senator Witold Gładkowski: Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.)

Dziękuję bardzo.

Pani senator Irena Kurzėpa.

Senator Irena Kurzępa:

Zapoznałam się z ustawą budżetową. Cieszy fakt, że nieznacznie, ale jednak wzrasta budżet w części „Oświata i wychowanie”. Mam do pani minister jedno pytanie. W porównaniu z przedłożeniem rządowym w ustawie zmniejsza się kwota przeznaczona dla wojewodów, o ile pamiętam, przeznaczona na cele wypoczynkowe. Chciałabym wobec tego zapytać panią minister o szczegóły. Na co konkretnie były planowane te środki i jakie będą skutki zmniejszenia tej kwoty? Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Proszę państwa, zmniejszenie kwoty w budżecie wojewodów wynika z porządkowania finansów publicznych i z przeniesienia kwoty przeznaczonej na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych do subwencji oświatowej.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Irena Kurzępa: Dziękuję.*)

Proszę bardzo, pan senator Zbyszko Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Gros wydatków oświatowych mieści się w samorządach, gdyż zawarte są one w subwencji oświatowej i wiadomo, że uzależnione jest to od wpływu, od dochodów budżetowych, dlatego zdajemy sobie sprawę z tego, że nadal subwencja oświatowa nie jest w stanie pokryć wszystkich wydatków. Część samorządów z własnych dochodów, wprawdzie nie jest to rozłożone równomiernie, gdy patrzymy na mapę całego kraju, ale jednak znacząca część samorządów z własnych dochodów zwiększa wydatki na oświatę. Myślę, że taka jest prawidłowość.

Chciałbym odwołać się do dyskusji, którą pani minister zapoczątkowała kiedyś w resorcie, na temat systemu finansowania oświaty. Przypomnę, że założeniem nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego jest to, aby począwszy od 2006 r., nie było subwencji oświatowej. Wówczas mielibyśmy do czynienia li tylko z dochodami własnymi samorządów, którymi dysponowałyby one samodzielnie. Mam wiele wątpliwości, ale myślę, że dwa lata, które mamy przed sobą, rok 2004 i rok 2005 powinny coś wyjaśnić. Zatem kiedy w przyszłym roku będziemy dokonywali oceny ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, trzeba będzie odpowiedzieć też na to pytanie. W moim przekonaniu będzie prawdopodobnie jeszcze troszkę za wcześnie na to, aby przekazać to zupełnie swobodnie w gestię samorządów, aczkolwiek, przewodnicząc Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, reprezentuję tu właśnie samorzady.

Wracam jednak do wydatków przeznaczonych na oświatę poza subwencją oświatową. Od pewnego czasu troszkę utyskuję i, nawiasem mówiąc, po raz drugi przy okazji debaty budżetowej podejmuję próbę spowodowania, żeby w Ministerstwie Finansów wypracowany został pewien algorytm naliczania środków dla wojewodów. Przyjrzyjmy się jakiegokolwiek sprawie, nie tylko oświacie, choć dzisiaj omawiamy kwestie związane z oświatą, więc posłużę się tym przykładem. Jeżeli popatrzymy z jednej strony na wydatki przeznaczone na wypoczynek dzieci, a z drugiej strony weźmiemy pod uwagę liczbę uczniów, dla których są one przeznaczone, to trudno doszukać się jakiegokolwiek prawidłowości, decyduje pewna tradycja. Wojewodowie nie są niczym zobligowani, resort nie ma na to żadnego wpływu. Wprawdzie ustanowiona rezerwa w wysokości 500 tysięcy zł daje możliwość pewnego wyrównania różnic, ale z pewnością jest to temat, który również w tym roku spróbuję sygnalizować podczas debaty budżetowej. Resort finansów musi dopracować się określonych standardów i algorytmów, wedle których naliczane będą środki przeznaczone dla poszczególnych wojewodów. Panuje tu tak duża różnorodność, a nie można jej niczym ani usprawiedliwić, ani wytłumaczyć. Podział środków dla poszczególnych województw nie ma większego związku ani z liczbą ludności, ani z powierzchnią, ani z czymkolwiek, działa tu tradycja i samodzielne decyzje wojewodów. Decyzja, która została podjęta w tym roku, chodzi o część oświatową, ale tylko o tę część, stworzy pewne możliwości owego wyrównania.

Na koniec chciałbym zgłosić dwie poprawki i z prośbą, aby komisja zaprezentowała je Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Poprawka pierwsza dotyczy zapisu w art. 19. Nie ma ona charakteru kwotowego, jest to poprawka poszerzająca możliwość wydatkowania środków. W art. 19 ustawy budżetowej jest zapisane, że ustala się łączną kwotę dotacji przedmiotowych do wyrobów i usług w wysokości takiej a takiej z przeznaczeniem na itd. i pkt 2 brzmi: „podręczników szkolnych do kształcenia zawodowego i podręczników akademickich”, po czym wymieniona jest kwota. Jest prośba o to, aby poszerzyć zapis, który dotyczy podręczników szkolnych do kształcenia zawodowego, o podręczniki do kształcenia specjalnego. Zatem kwota się nie zmienia, ale chodzi o to, żeby stworzyć możliwość i w ramach nawet tych niewielkich środków można było zaspokoić i te potrzeby, w moim przekonaniu, bardzo ważne, zwłaszcza że dotyczy to grupy społecznej znajdującej się w określonej sytuacji materialnej. To jedna sprawa.

Poprawka druga także nie zmienia zapisanych kwot, jest jednak bardzo istotna. Mianowicie w projekcie rządowym w zapisach dotyczących rezerw celowych był odrębny zapis przewidujący wyprawkę dla dzieci, chodzi o tak zwaną wyprawkę szkolną, i była to kwota w wysokości 21 milionów zł. Podczas prac Sejmu potraktowano to jako świadczenie socjalne i wkomponowano tę kwotę do globalnej rezerwy, w której znajdują się wydatki socjalne, w tym dożywianie itd. W trosce o to, aby ta kwota w całości została przeznaczona na cel, który został zapisany, przypomnę jeszcze raz, chodzi o wyprawkę szkolną – ona od niedawna funkcjonuje w naszym systemie oświatowym – chciałbym zaproponować, by komisja zawnioskowała do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych o przywrócenie pierwotnego zapisu, to znaczy wyłączenie tej kwoty z dużej części socjalnej. Krótko mówiąc, nie zmieniałoby to niczego w sensie finansowym, a jedynie w sposób jednoznaczny, zgodnie zresztą z intencją rządu i resortu, zapis ten informowałby, że kwota ta jest przeznaczona na wyprawkę szkolną. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Ponieważ pani senator Stradomska jest nieobecna, na tym kończymy część dyskusji, którą przygotowywali koledzy desygnowani przez komisję.

Chciałbym zapytać, kto z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Pierwsza podniosła rękę pani senator Staniszevska.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Grażyna Staniszevska:

Dziękuję bardzo.

Przyjrzałam się środkom przeznaczanym na informatyzację w oświacie i w związku z tym mam kilka obserwacji i wniosków. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to podzielę się z nimi z komisją.

Przede wszystkim Sejm zwiększył...

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Pani Senator, przepraszam bardzo, to, o czym pani teraz mówi, dotyczy budżetu oświaty, bo pani później jest jako...)

Tak, budżetu oświaty. Ja przy okazji zajęłam się sprawą informatyzacji w całej edukacji.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: To znaczy, że to będzie inna sprawa. Dobrze, dziękuję bardzo.)

Przede wszystkim Sejm zwiększył rezerwę 63 przeznaczoną na pracownie internetowe w szkołach o 100 milionów zł. Zatem obecnie zamiast 48 milionów zł zaprojektowanych w budżecie jest 148 milionów zł. Miałabym gorący postulat, bo może się pojawić koncepcja, iż jest to źródło, z którego można czerpać środki na różne indywidualne pomysły, żeby jednak spowodować, by kwota ta pozostała w takiej wysokości. Jest to pewna rekompensata za rok ubiegły, to jest rok 2003. W Senacie zwiększyliśmy kwotę 40 milionów zł do 100 milionów zł, ale Sejm ją zmniejszył, zostawił nam ponad 40 milionów zł i dodatkowo 20 milionów zł, gdyby były większe dochody, o ile pamiętam, chyba z PIT. Ponieważ nie było większych dochodów, w ubiegłym roku przeznaczono na ten cel tylko 40 milionów zł. W porównaniu do poprzedniej kadencji, kiedy rocznie wydawaliśmy na to od 90 milionów zł do 100 milionów zł, była to drastyczna obniżka, zatem tegoroczną podwyżką niejako rekompensujemy ubiegły rok.

Rzecz jest tym bardziej ważna, że przynajmniej część tych pieniędzy może stanowić wkład własny do środków europejskich. Dzięki temu, prawdę powiedziawszy, w tym roku można by przeprowadzić taką dużą ofensywę, którą rząd by się mógł pochwalić. Gdyby wykorzystać wszystkie możliwości, zarówno środki z rezerwy 63, jak i funduszy strukturalnych, być może udałoby się zakończyć wyposażanie szkół średnich, zając się bardzo intensywnie w tym zakresie szkołami podstawowymi.

Chcę przy tej okazji państwu powiedzieć, że zasadniczą sprawą jest VAT na sprzęt komputerowy dla szkół, chodzi o to, by można było w pełni wykorzystać tę rezerwę. Sytuacja jest następująca. Do 31 grudnia ubiegłego roku obowiązywała obniżka VAT na sprzęt komputerowy dla szkół, szkół wyższych, placówek edukacyjnych, placówek kształcenia nauczycieli w wysokości 3%. Nowa ustawa jeszcze nie jest gotowa, będzie obowiązywała dopiero od 1 maja. Minister finansów nie miał wyjścia, bo nie miał możli-

wości samodzielnego przedłużenia obowiązywania stawki 3% aż do wejścia w życie nowej ustawy, więc w ogóle zwolnił sprzęt komputerowy dla szkół z VAT i to obowiązuje do ostatniego dnia kwietnia. Zatem sytuacja się poprawiła, ale tylko do końca kwietnia, bo takie możliwości bez dokonywania zmian w ustawie miał minister finansów.

Pojawia się teraz pytanie, na ile Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu potrafi się sprężyć i wydać przynajmniej część z tych pieniędzy, to znaczy doprowadzić do podpisania umów po przetargach do 30 kwietnia, tak by maksymalnie wykorzystać środki dla szkół i by te zakupy były zwolnione z VAT, nie zaś obłożone stawką w wysokości 22%, która ma, przynajmniej dziś tak to wygląda, obowiązywać od 1 maja.

Wiem, że w sejmowej komisji, która zajmuje się ustawą o podatku VAT, są projekty zwolnienia lub utrzymania stawki preferencyjnej 7% na sprzęt komputerowy dla edukacji również po 1 maja, nie wiemy jednak, czy uda się to zawrzeć w szóstej dyrektywie w załączniku H i czy uda się tak to wyinterpretować, by Polska miała prawo do obniżonej stawki lub w ogóle zwolnienia sprzętu komputerowego dla edukacji z VAT. Ponieważ nie wiadomo, co będzie po 1 maja, tym bardziej kluczowego znaczenia nabiera to, aby była możliwość realizacji wszystkich dużych zakupów i z rezerwy 63, i ze środków pozostających do dyspozycji szkół wyższych do końca kwietnia. Gdyby tak się stało, byłoby to z największym zyskiem dla edukacji na wszystkich poziomach, od podstawowego do wyższego.

Mam pytanie do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, jak widzi wykorzystanie tych środków, tak by przyniosło to naprawdę maksymalny, najlepszy efekt dla polskiej edukacji.

Drugie pytanie kieruję do ministra finansów. Czy zamierza wystąpić po 1 maja, czyli kiedy staniemy się członkiem Unii Europejskiej, o derogacje dla kraju, czyli rozwiązania specjalne na ściśle określony czas – o takie derogacje występują różne kraje w różnych dziedzinach – związane ze sprzętem komputerowym dla szkół, a także z dostępem do Internetu? To naprawdę jest lokomotywa rozwoju.

Dostarczyłam Prezydium ostatni raport UNDP na temat takiego przypadku w Polsce, chodzi o Dolinę Strugu, gdzie dziesięć lat temu zainwestowano w sieci światłowodowe i dzisiaj, po dziesięciu latach na trudnym terenie wiejskim zaowocowało to niewiarygodnym wzrostem gospodarczym. Niska cena dostępu do Internetu, abonament miesięczny w wysokości 38 zł, w tym wszystkie rozmowy lokalne gratis i dostęp do Internetu. Niewielki koszt kontaktów z całym światem zewnętrznym spowodował niemożliwy wręcz do przewidzenia rozwój gospodarczy na terenie wiejskim. Naprawdę tani Internet to nie jest kwiatek do kożucha, jak się czasami jeszcze wydaje, to nie jest tylko łatwy dostęp do rozrywki, która niewątpliwie jest dostępna za pośrednictwem Internetu, ale oprócz tego jest tam wiele rzeczy rozwojowych, bardziej perspektywicznych, jest to narzędzie rozwoju, dlatego rzeczywiście kluczowe wydaje się wystąpienie w tej sprawie, by albo utrzymać dotychczasowe rozwiązania, albo wręcz obniżyć stawki poprzez ustanowienie na pewien czas derogacji dla naszego państwa w tej materii. My uznajemy, że to jest lokomotywa rozwoju, zwłaszcza dla małych miejscowości, które mają trudniejsze warunki, stąd nasze pytanie, czy Ministerstwo Finansów zamierza wystąpić w tej sprawie.

Proszę państwa, przyjrzałam się też programom Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, które tylko w części są finansowane z budżetu na 2004 r. Odnoszę wrażenie, że powoli musimy zacząć oceniać nie tylko to, co jest zawarte w budżecie, ale też

środki europejskie, gdyż zostanie uruchomiony wkład własny z budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu bądź z innych rezerw na cele edukacyjne. Z informacji, które otrzymałam z Departamentu Strategii Edukacyjnej i Funduszy Strukturalnych Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu wynika, że MENiS oprócz wyposażania pracowni internetowych zamierza w 2004 r. uruchomić internetowe centra informacji multimedialnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych. Chodzi, jak rozumiem, o biblioteki szkolne poza szkołami średnimi, które już w ramach pracowni otrzymują sprzęt do bibliotek. Jest to bardzo ważne, dotyczy bibliotek pedagogicznych. Jeśli chodzi o tę sprawę, łącznie liczy się na 18 milionów zł, z czego wkład własny w wysokości 4 milionów 500 tysięcy zł będzie pochodził z rezerwy nr 10 budżetu państwa, czyli nie z rezerwy przez nas teraz omawianej, lecz z będącej w wyłącznej dyspozycji ministra finansów. Także z rezerwy nr 10 ma zostać sfinansowany wkład własny na wyposażenie w sprzęt komputerowy centrów kształcenia ustawicznego i centrów kształcenia praktycznego. Łączny koszt wydatkowanych środków w 2004 r. będzie wynosił prawie 28 milionów zł, z czego niespełna 7 milionów zł ma pochodzić właśnie z rezerwy nr 10 budżetu państwa. Również z rezerwy nr 10 ma być sfinansowany wkład własny na wyposażenie poradni psychologiczno-pedagogicznych w specjalistyczny sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem. Łącznie wyniesie to 17 milionów 200 tysięcy zł, z czego wkład w wysokości 4 milionów 300 tysięcy zł będzie pochodził z rezerwy nr 10.

Ze środków budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu ma pochodzić wkład na polski portal internetowy. Będzie on wynosił 1 milion 290 tysięcy zł, a w efekcie pozyska się łącznie 5 milionów zł z przeznaczeniem na wyposażenie pracowni w sprzęt komputerowy, o czym już mówiliśmy, i wyposażenie centralnej oraz okręgowych komisji egzaminacyjnych.

Można powiedzieć, że łącznie dzięki wkładowi z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w wysokości 50 milionów zł pozyska się 200 milionów 280 tysięcy zł na informatyzację różnych gałęzi związanych z edukacją oraz 100 milionów zł, które dodatkowo zaoferował Sejm, natomiast dzięki wkładowi w wysokości 15 milionów 787 tysięcy zł z rezerwy nr 10 budżetu państwa pozyska się łącznie 50 milionów 310 tysięcy zł. To pokazuje, jak znakomicie może być zwielokrotniony budżet, ale naprawdę może tak być. To są tylko możliwości. Jeżeli jednak cały rząd się spręży, jeżeli na czas przygotowuje reguły, bo procedury przetargowe trwają niezwykle długo, do pół roku, a nawet i dłużej, jeżeli rząd, to znaczy Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej opracuje je, a już są opóźnienia, bo owe reguły występowania do funduszy strukturalnych między innymi przez resorty miały być gotowe w grudniu, a do dziś nie są – pojawia się pytanie, kiedy to będzie gotowe – i o ile Sejm się spręży i uchwali nową ustawę o zamówieniach publicznych, według której będą mogły być pozyskiwane środki europejskie, będzie to możliwe. Zatem trzeba spełnić kilka warunków, aby można było dodatkowo wykorzystać ponad 250 milionów zł na informatyzację w dziedzinie edukacji. Mówię o tym, żebyśmy sobie po prostu zdawali z tego sprawę.

Mam nadzieję, że Ministerstwo Finansów za chwileczkę potwierdzi to, iż przeznaczenie wkładu własnego z rezerwy nr 10 na wymienione przed chwilą przeze mnie programy jest realne, że nie jest to mrzonka i rzeczywiście środki z rezerwy nr 10 planowane są dla edukacji. Prosiłabym o potwierdzenie tego oraz o informację na temat owych spraw proceduralnych. Jak państwo oceniają, czy Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej wywiąże się z przygotowania reguł i wniosków standardo-

wych pozyskiwania środków europejskich? Jakie są rokowania, jeśli chodzi o nową ustawę o zamówieniach publicznych?

Chciałabym powiedzieć, że niepokoi mnie jedna sprawa. W okolicy świąt nękałam panią minister o to, jak wygląda komputeryzacja kuratoriów. Kuratoria pełnią funkcję nadzoru pedagogicznego i absurdalny jest fakt, że w szkołach jest więcej komputerów i więcej przygotowanych osób do ich wykorzystania niż w nadzorze pedagogicznym. Obecnie sytuacja wygląda tak, że inspektor przychodzi kontrolować szkołę i często jedyne, co potrafi zrobić, to policzyć komputery, nie potrafi zaś dać jakichkolwiek wskazówek, stwierdzić, czy komputery są należycie, w pełni wykorzystywane przez szkołę i żądać uwzględnienia tej sprawy na przykład w planach rozwoju szkoły, ponieważ nie ma żadnego szerszego programu szkolenia nadzoru pedagogicznego w tym względzie, chodzi o nową dydaktykę, o możliwości nie tylko podpowiedzi szkołom, ale przede wszystkim oceny tego, czy szkoły należycie wykorzystują sprzęt do celów edukacyjnych. W żadnym programie, ani w zaproponowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, jeśli chodzi o środki europejskie, ani w finansowanych z własnych funduszy Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu czy też ze środków wojewodów, tego nie znalazłam.

Otrzymałam od pani minister Kuzińskiej wykaz przedstawiający, ile środków mają zamiar przeznaczyć urzędy wojewódzkie na wydatki majątkowe, w których zapewne kryje się jakiś pojedynczy komputer dla kuratorium, ale widać, że nie ma tu żadnego konkretnego programu, a jest to naprawdę pilna sprawa. Nadzór pedagogiczny nie może być gorszy w tej materii od kontrolowanych, nadzorowanych szkół, nadzór nie może być wyśmiewany w szkołach, co w tej chwili niestety jest na porządku dziennym. Miałabym związany z tym postulat, abyśmy, nie wiem, czy przy okazji omawiania budżetu, ale w jakiejś uchwale zawarli oczekiwanie, iż Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu przygotowuje, może we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo obecnie kuratoria podlegają administracji wojewódzkiej, program szkolenia nadzoru pedagogicznego, aby nie zostawał on w tyle i wiedział, jakie wskazówki dawać szkołom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Jeśli chodzi o pierwszą część pani wystąpienia, to rozumiem, że był to apel do członków komisji...

(Senator Grażyna Staniszevska: Tak.)

...aby nie sięgali, przygotowując poprawki, do owych 100 milionów zł przeznaczonych na informatyzację. W pełni podpisuję się pod apelem pani senator i jestem wdzięczny, że pani go zgłosiła.

Miałbym jednak serdeczną prośbę do pozostałych mówców, aby zechcieli prezentować stanowiska w formie bardziej skondensowanej, albowiem wystąpienie pani senator trwało piętnaście minut, co automatycznie może naruszyć przewidziany na dziś program.

Dziękuję bardzo.

Teraz pani minister zechce odpowiedzieć w kilku słowach. Potem pan senator Wittbrodt.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Szanowni Państwo!

Również dołączam się do słów wdzięczności należnych chyba parlamentowi za zwiększenie środków na komputeryzację, jednakowoż mamy świadomość, że zupełnie inną strategię wydatkowania pieniędzy przyjmujemy wówczas, gdy będzie to 48 milionów zł, i zupełnie inną, gdy będzie to 148 milionów zł, bowiem liczymy się z tym, że znajdziemy się w innej sytuacji ekonomicznej, gdy po 1 maja obowiązywać będzie stawka VAT w wysokości 22% na sprzęt komputerowy i oprogramowanie. Zatem można powiedzieć, że jeżeli to będzie 148 milionów zł, do końca kwietnia można by zaangażować znacznie więcej środków przy obowiązującej niższej cenie komputera, jeżeli zaś byłoby to 48 milionów zł, czyli drugi, gorszy wariant, wówczas uzyskamy o wiele lepszy efekt finansowy i rzeczowy, gdy zakupy przy zwiększonej stawce VAT będą odbywały się wtedy, kiedy będzie możliwość pozyskania dodatkowych środków unijnych. Chodzi o to, że VAT w wysokości 22% nie zmniejszy naszych zakupów do tego stopnia, co uzyskany efekt pozytywny, kiedy pomnożymy 48 przez 4, a więc pozyskamy od maja również te środki, które ewentualnie Unia jest skłonna wyłożyć na komputeryzację kraju.

Państwo zdają sobie sprawę z tego, iż udzielenie jednoznacznej odpowiedzi nie jest teraz możliwe. Chciałam tylko przedstawić dwie możliwe strategie podejścia do tego zagadnienia. Nasz cel jest jasny – dokonanie jak największych zakupów na cele informatyzacji kraju, edukacji.

Druga część mojej wypowiedzi jest bardzo krótkim, ale niezbędnym komentarzem do wypowiedzi pani senator na temat potencjalnych środków unijnych, które będą towarzyszyły środkom budżetowym na cele edukacyjne. Otóż pani senator wyraźnie powiedziała, że korzysta z tablicy, z naszych przymiarek, które powstały w Departamencie Ekonomicznym przy współpracy departamentu zajmującego się funduszami strukturalnymi. Tablica, z której pani senator Staniszevska czytała dane, jest naszą wewnętrzną przymiarką i chcę wyraźnie powiedzieć, iż w żaden sposób dane przedstawione przez panią senator nie oznaczają w rzeczywistości kwot, o których możemy powiedzieć, że są to w naszym budżecie kwoty już przeznaczone na cele edukacyjne. Ta tablica powstawała w taki sposób. My wiedzieliśmy, ile mamy środków w budżecie w rezerwach celowych na poszczególne zadania, i staraliśmy się wskazać w każdej pozycji budżetu pieniądze, które mogą towarzyszyć środkom unijnym. Zatem była to przymiarka, o której nie chciałabym w tej chwili publicznie mówić, ponieważ w ogóle nie wiadomo, w jaki sposób te plany zaowocują w praktyce w roku przyszłym. Bardzo proszę, by podejść do tej informacji z pewną rezerwą, chociaż ma ona oczywiście ten walor praktyczny, że pokazuje możliwości, wskazuje, po ile pieniędzy praktycznie możemy sięgnąć.

Trzecia sprawa dotycząca może bardziej szkolenia niż komputeryzacji kuratoriów oświaty. W naszej opinii kuratoria oświaty są zupełnie nieźle wyposażone w sprzęt komputerowy, ale w rozmowach z panią senator wskazywałyśmy na to, że może o wiele ważniejszym, poważniejszym problemem jest kwestia zawodowego przygotowania wizytatorów do sprawowania funkcji edukacyjnej niż samo techniczne oprzyrządowanie.

Już w ubiegłym roku przymierzaliśmy się do tego problemu i zastanawialiśmy się przede wszystkim, w jaki sposób postawić diagnozę, jak jest naprawdę, czy wizytatorzy rzeczywiście są dobrze, czy też średnio przygotowani do tego wyzwania, które

przed nimi stoi. Opracowaliśmy nawet specjalną ankietę, która została przeprowadzona w jedenastu spośród szesnastu kuratoriów oświaty. W ankiecie zawierającej pytania często niesłychanie subiektywne pytaliśmy właśnie o to, w jaki sposób wizytatorzy oceniają swoje przygotowanie do sprawowania funkcji nadzoru pedagogicznego. Proszę państwa, przebadani wizytatorzy oceniali się dobrze lub średnio dobrze, w skali od zera do sześciu stawiali sobie trójkę lub czwórkę. Zatem można powiedzieć, że oceniali swoje przygotowanie zawodowe skromnie, ale nie beznadziejnie. Zadawaliśmy również inne pytania, między innymi o jakość wyposażenia stanowiska w sprzęt komputerowy i peryferia komputerowe, i na te pytania większość odpowiedzi była pozytywna, wizytatorzy raczej dobrze oceniają oprzyrządowanie. Istotą sprawy jednak, o czym rozmawialiśmy z panią senator, jest przygotowanie zawodowe, a więc fakt, czy wykorzystują oni komputery, oprogramowanie w pracy wizytatora. Okazało się, że aż 96% badanych odpowiedziało pozytywnie, iż wykorzystuje sprzęt...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Pani Minister, bardzo przepraszam, ale to nie jest dyskusja na temat przygotowania wizytatorów. Ja wszystko rozumiem, ale to miała być krótka odpowiedź, bo wiem pytanie właściwie wykraczało poza budżet.

Przepraszam bardzo, muszę namawiać państwa do prezentowania krótkich wypowiedzi, bo przede mną wisi zegarek i jednocześnie muszę mieć na uwadze program dzisiejszego posiedzenia. Prosiłbym może tylko o krótki komentarz.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Tak jest, Panie Przewodniczący.

Zatem puentując moją wypowiedź, dodam, że Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, po pierwsze, zamierza w roku 2004 kontynuować te badania, a po drugie, wpisać do planu kontroli MENiS badania nad przygotowaniem wizytatorów do sprawowania tej funkcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, jeśli chodzi o te 100 milionów zł, to pani może się obawiać tylko o to, że w Senacie może zostać cokolwiek zmienione, bo przez Sejm zostały one już przyjęte, tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Ja opieram się na doniesieniach prasowych, w których wskazuje się, iż poprawka, o której mówiłam na samym początku, dotycząca 1 miliona 400 tysięcy zł, nie jest może najlepsza dla budżetu.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pani minister nie będzie wszczyniała śledztwa na temat przecieków materiałów wewnętrznych z resortu do pani senator Staniszewskiej.

(Głos z sali: To nie leży w obyczajach...)

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Zarówno ja, jak i my wszyscy mamy świadomość, że jest to budżet możliwości i że potrzeby, tak jak jest od wielu lat, są inne, ale takie są możliwości.

Chciałbym krótko skomentować, bo podpisuję się właściwie pod tym wszystkim, o czym mówiła pani senator Staniszevska. Nie podejrzewam, aby Senat chciał zmniejszyć wydatki na pracownie internetowe, myślę, że to jest niezwykle ważne, chciałbym też niejako zaapelować do senatorów, nie podejrzewając nawet, że będą podejmowane jakiegokolwiek takie próby.

Mam dwa krótkie pytania. Pierwsze związane jest ze strategią. Oczywiście sprawę owych 148 milionów zł trzeba pewnie przemyśleć, ale jest tak, że pierwsze pracownie komputerowe były tworzone w 1998 r., czyli już sześć lat temu. Pytanie dotyczy wizji ministerstwa, jeśli chodzi o potrzebę wymiany sprzętu, który pierwotnie był instalowany w pracowniach.

Druga sprawa. To, jak sprzęt jest wykorzystywany, zależy między innymi od software'u. Wobec tego pojawia się pytanie, jak ministerstwo widzi podział wydatków na pracownie komputerowe hardware'owe i software'owe, przy czym to drugie staje się coraz ważniejsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Panie Senatorze!

Chętnie odpowiedziałabym na to pytanie bardzo precyzyjnie, ale mam wrażenie, że jest zbyt wcześnie, gdyż nie wiemy, czy nie dzielimy jednak skóry na niedźwiedziu, aby mówić o tym, ile jesteśmy w stanie przeznaczyć czy jak chcielibyśmy, pragnęlibyśmy podzielić pieniądze, jeśli chodzi o część software'ową i hardware'ową. W mojej opinii dopiero wówczas, kiedy zostanie opracowany budżet, bardzo chętnie przystąpimy do rozmów i poinformujemy pana senatora, jakie proporcje są tu najbardziej wskazane.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z pań i panów senatorów chce zabrać głos?

Po raz drugi pani senator Staniszevska, ale proszę króciutko.

Senator Grażyna Staniszevska:

Nie uzyskałam odpowiedzi od Ministerstwa Finansów. Zgłaszałam kilka problemów, do których dodaję teraz to, czy Ministerstwo Finansów zamierza sugerować senatorom z którejkolwiek komisji odebranie tych 100 milionów zł przeznaczonych na pracownie.

Poza tym, Panie Przewodniczący, sprawa szkoleń kuratorów jest sprawą budżetową, bo po prostu nie ma takiej kwoty. Dla mnie mniej istotne jest badanie samopoczucia wizytatorów, bowiem, o ile dobrze rozumiem, te ankiety dotyczą ich samopoczucia, a bardziej istotne jest wdrożenie jakiegoś programu. Tak jak się szkoli nauczycieli, tak trzeba najzwyczajniej w świecie przeszkolić wizytatorów, nauczyć ich, jak mają oceniać dydaktykę z wykorzystaniem komputerów, bo oni tego nie umieją, na studiach tego nie omawiali, dlatego powinien zostać stworzony osobny program po to, aby nadzór się nie kompromitował. W ankiecie, choćby w trosce o własne zatrudnienie, zawsze wizytatorzy będą mówili, że są świetnie przygotowani, co nie zmienia sytuacji, że w szkole niestety się kompromitują.

Prosiłabym także o odpowiedź na poprzednie pytania, które przedstawiłam Ministerstwu Finansów.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto zabierze głos z Ministerstwa Finansów?

Proszę bardzo, może pani zechce się nam przedstawić.

Zastępca Dyrektora

Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej

w Ministerstwie Finansów

Barbara Markiton:

Barbara Markiton, zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tego, czy minister finansów będzie sugerował jakieś zmiany w związku z rezerwą przeznaczaną na sprzęt komputerowy, to wydaje mi się, że jest ono niewłaściwie skierowane, ponieważ minister finansów nie ma możliwości sugerowania czy podejmowania jakichkolwiek decyzji, to pozostaje w państwa rękach. Ustawa najpierw została przyjęta przez Sejm, potem skierowana do Senatu i teraz państwo o tym decydujecie. Minister finansów nie planuje żadnych działań w tym zakresie.

Jeżeli zaś chodzi o pytanie pani senator dotyczące ewentualnego wystąpienia ministra finansów do Komisji Europejskiej o specjalne rozwiązania dotyczące podatku VAT na sprzęt komputerowy czy dostęp do Internetu, to nie reprezentuję departamentu, który odpo-

wiada za podatki, ale kontaktowałam się z departamentem podatkowym i uzyskałam informacje, że do 1 maja nie będą podejmowane żadne działania, ponieważ zakończył się proces akcesyjny, zakończyły się negocjacje i w tej chwili jest to po prostu sprawa zamknięta. Natomiast po 1 maja, ponieważ trwają w tym zakresie prace w grupach roboczych, nie jest wykluczone, że w ramach tych prac minister finansów będzie podejmował pewne działania, w szczególności dotyczące dostępu do Internetu, tym bardziej że państwa członkowskie są zainteresowane obniżeniem tych stawek. To tylko taka ogólna informacja.

Jeżeli chodzi o pytanie pani senator dotyczące rezerwy nr 10, nie mogę obecnie przekazać wiążącej informacji o tym, co zostanie z niej sfinansowane. Sami państwo widziecie, że przewidziany jest bardzo szeroki zakres zadań do finansowania z tej rezerwy. Został powołany międzyresortowy zespół pod przewodnictwem wiceministra Chalupca, włączyło się wiele resortów, między innymi Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Infrastruktury, również Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, przygotowywane są propozycje, projekty i w zależności od tego, jak zakończy się etap tych prac, będzie podjęta decyzja, które zadania zostaną dofinansowane w pierwszej kolejności, także nie mogę teraz odpowiedzieć na pytanie pani senator.

Panie Przewodniczący, przepraszam, jeszcze króciutki komentarz. Pan senator Piwoński poruszał kwestię budżetów wojewodów i także do ministra finansów skierował pytanie dotyczące podziału środków na poszczególne województwa. Chciałabym wyjaśnić, że w bieżącym roku minister edukacji miał duży wpływ na kształtowanie wydatków w poszczególnych województwach. Globalna kwota wydatków została określona oczywiście przez ministra finansów na podstawie wydatków ponoszonych w poprzednich latach, natomiast podziału wydatków na poszczególne województwa dokonywał minister edukacji. Wojewodowie w ramach tych kwot mogli zmieniać jedynie poszczególne rodzaje wydatków, lecz globalna kwota przeznaczona na edukację w budżecie wojewodów nie mogła zostać zmniejszona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Przyjęliśmy deklarację, iż minister finansów nie będzie próbował wpływać między innymi w senackiej komisji budżetowej na zmianę wielkości środków przeznaczonych na informatyzację i będziemy o tym pamiętać również podczas debaty senackiej.

Kto z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Pragnę poinformować, że zostały zgłoszone przez pana senatora Zbyszka Piwońskiego dwie poprawki. Prosiłbym, aby zechciała je pani odczytać, bo one są u pani.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, pan senator Piwoński musiał wyjść na pilne spotkanie do marszałka, ale powiedział mi, że zostawi poprawki u pani, w związku z tym prosiłbym o ich przedstawienie.

(Głos z sali: Są teraz powielane. Oryginał został zabrany do powielenia.)

Dobrze. Jeżeli tak, to proponuję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Senator Edmund Wittbrodt: Czy ja mogę zadać pani minister jeszcze jedno pytanie?)

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Bardzo mnie interesuje to oprogramowanie. Mam pytanie, bo nie wiem, jeżeli tytuł wydatku jest sformułowany w ten sposób: pracownie internetowe w szkołach, to czy w ramach tego można kupować software, czy nie. Można, tak? Pamiętam, że kiedyś proponowaliśmy nawet uzupełnienie zapisu...

(Głos z sali: Teraz jest to skorelowane.)

Nie ma potrzeby wnoszenia takiej poprawki.

(Głos z sali: Do tej pory nie było...)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Zostały już powielone poprawki pana senatora Zbyszka Piwońskiego, są to dwie poprawki, tak jak pan senator mi mówił, co do treści w pewnym zakresie uzgodnione z ministerstwem.

Prosiłbym panią, żeby zechciała nas pani króciutko poinformować o tych poprawkach.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

Bożena Langner:

Poprawka pierwsza dotyczy art. 19 pkt 2. Następuje tu rozszerzenie zakresu, może przywołam całe brzmienie: „podręczników szkolnych do kształcenia zawodowego i kształcenia specjalnego” – to jest istota poprawki – „oraz podręczników akademickich”, kwota pozostaje bez zmian.

Poprawka druga dotyczy załącznika 2 części 83 „Rezerwy celowe”. Chodzi o to, żeby z poz. 12 dotyczącej zasiłków z pomocy społecznej oraz dożywiania uczniów wyłączyć kwotę 21 milionów zł i ustanowić nową pozycję, w tym przypadku chyba najlepiej poz. 12a, która będzie dotyczyła wyprawki szkolnej. Owa kwota 21 milionów zł byłaby przypisana do tej pozycji. W projekcie budżetu w rezerwie celowej przewidziane było te 21 milionów zł na wyprawkę szkolną. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Jaka jest opinia ministerstwa na temat tych poprawek?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Zgadzamy się z tymi poprawkami, popieramy je.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję.

(*Senator Irena Kurzępa: Można w tej sprawie?*)

Proszę bardzo.

Senator Irena Kurzępa:

Mam pytanie do pani minister. Czy będzie to oznaczało, że w poz. 12 zmniejszy się o 21 milionów zł pula środków przeznaczonych na dożywianie uczniów?

Druga sprawa. Czy obecnie organizowane jest i będzie w szkole dożywianie uczniów, czy są to zasiłki wypłacane rodzicom, przeznaczone na dożywianie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Wysoka Komisja zapewne będzie miała okazję, żeby uzyskać od pani minister Banach szczegóły dotyczące sposobu rozdysponowania rezerwy. Chcę tylko powiedzieć, że chcielibyśmy wyraźnie oddzielić część socjalną, którą zajmuje się pani minister, od części mającej wyraźny aspekt edukacyjny. Zatem poprawka, która zmierza do wydzielenia wyprawki szkolnej, ma walor rzeczywiście porządkujący, ponadto ma chyba jeszcze walor medialny, po prostu dokładnie pokazuje, ile pieniędzy przeznaczy się na cele edukacyjne.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania w tej sprawie?

Jeżeli nie ma, to poddam pod głosowanie dwie poprawki zgłoszone w tym zakresie przez pana senatora Zbyszka Piwońskiego.

Poprawka pierwsza, przypominam, dotyczy art. 19 pkt 2 i mówi o podręcznikach szkolnych do kształcenia zawodowego i kształcenia specjalnego oraz podręcznikach szkolnych i akademickich, pozostawiając taką kwotę, jaka była przewidziana w budżecie, a więc 9 milionów 176 tysięcy zł.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, zechce podnieść rękę. (16)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Teraz poprawka druga dotycząca zasiłków, o których przed chwilą była mowa.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (16) Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Obie poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Dziękuję serdecznie pani minister za owocną dyskusję i rzeczowe odpowiedzi.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia kolejnej sprawy w punkcie pierwszym, a mianowicie dotyczącej kultury fizycznej i sportu.

Proszę bardzo. W tej sprawie głos zabierze pan minister Adam Giersz, tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Adam Giersz: Tak.*)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Adam Giersz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Chciałbym przedstawić skróconą informację o projekcie budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu na rok 2004 w części 25 „Kultura fizyczna i sport” po uwzględnieniu zmian wprowadzonych przez Sejm.

W projekcie budżetu w części 25 zaplanowano wydatki budżetowe, przychody i wydatki środków specjalnych realizowane w dziale „Kultura fizyczna i sport” na dwóch wyodrębnionych rachunkach, to jest na rachunku środków specjalnych z dopłat do gier i zakładów wzajemnych oraz na rachunku środków specjalnych z opłat za świadczenie usług polegających na reklamowaniu napojów alkoholowych.

Projekt planu wydatków budżetowych w części 25 „Kultura fizyczna i sport” na 2004 r. w przedłożeniu rządowym wynosi 142 miliony 823 tysięcy zł, co stanowi 100,5% planu wydatków budżetowych po zmianach w 2003 r. W ramach tej kwoty przeznaczono 136 milionów 153 tysiące zł na zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz 6 milionów 666 tysięcy zł, to jest 4,7% kwoty ogólnej, na dział 750 „Administracja publiczna”.

W toku prac sejmowych kwota zawarta w przedłożeniu rządowym została zmniejszona o 33 tysiące zł, z tym że w dziale 750 „Administracja publiczna” zmniejszono wydatki o kwotę 133 tysięcy zł, to jest około 2%, a 100 tysięcy zł zaoszczędzone na administracji publicznej przeniesiono do działu „Kultura fizyczna i sport”, zwiększając wydatki na zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu. W projekcie planu wydatków budżetowych w dziale „Kultura fizyczna i sport” z kwoty 136 milionów 253 tysięcy zł przeznaczono na wydatki bieżące 98,6%, zaś na wydatki majątkowe – 1,4%.

Jeśli chodzi o główne pozycje wydatków bieżących w dziale „Kultura fizyczna i sport” w 2004 r., to z kwoty 133 milionów 108 tysięcy zł przeznaczono na dotacje celowe na zadania w zakresie sportu powszechnego 19 milionów 77 tysięcy zł, co stanowi półprocentowy wzrost w stosunku do planu z roku 2003. Z tych 19 milionów zł przeznaczono na Program rozwoju kultury fizycznej w środowisku wiejskim 5 milionów 500 tysięcy zł, na Program rozwoju kultury fizycznej w środowisku akademickim – 5 milionów 391 tysięcy zł, na zadania na rzecz kultury fizycznej w rodzinie – 6 milionów 706 tysięcy zł, kulturę fizyczną w wojsku i Policji – 300 tysięcy zł, stypendia sportowe dla zawodników niepełnosprawnych – 800 tysięcy zł.

Główną pozycją wydatków bieżących w dziale „Kultura fizyczna i sport” jest dotacja podmiotowa dla Polskiej Konfederacji Sportu, stanowi ona 62% ogółu wydatków bieżących i jest to kwota 84 milionów 207 tysięcy zł, przeznaczona głównie na przygotowania do igrzysk olimpijskich oraz do mistrzostw świata i Europy naszych narodowych reprezentacji. Ponadto istotną pozycją jest dotacja przedmiotowa dla centralnego ośrodka sportu w wysokości 11 milionów 640 tysięcy zł przeznaczona na dofinansowanie kosztów utrzymania obiektów i urządzeń sportowych oraz komórek od-

nowy biologicznej. Przeznaczono także 2 miliony 513 tysięcy zł na wydatki Komisji do spraw Zwalczania Dopingu w Sporcie i, tak jak w przypadku większości pozostałych wydatków, jest to poziom finansowania z roku 2003.

Inną istotną pozycją w wydatkach bieżących działu „Kultura fizyczna i sport” są świadczenia olimpijskie, na które przeznacza się kwotę 6 milionów 765 tysięcy zł. Są to świadczenia przyznawane zgodnie z ustawą o kulturze fizycznej reprezentantom Polski na igrzyskach olimpijskich, którzy zdobyli medale olimpijskie i spełniają pozostałe warunki ustawowe. Ponadto przewidziano kwotę w wysokości 6 milionów 640 tysięcy zł na nagrody za wybitne osiągnięcia dla trenerów, zawodników.

Drugim źródłem zasilania wydatków na kulturę fizyczną i sport są środki specjalne. Głównym źródłem, co wynika z ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach, są dopłaty do gier liczbowych, które przekazuje spółka Totalizator Sportowy. Na rok 2004 na podstawie prognozowanych przychodów Totalizatora Sportowego zaplanowano wpłaty z tego tytułu w kwocie 475 milionów 500 tysięcy zł. Generalnie środki te dzielimy zgodnie z ustawą na trzy części: modernizacje, remonty i dofinansowywanie inwestycji obiektów sportowych; rozwój sportu dzieci i młodzieży oraz rozwój sportu osób niepełnosprawnych. Zwykle dokonujemy podziału według następujących proporcji: do 70% na inwestycje, do 30% na sport dzieci i młodzieży oraz około 5% na sport osób niepełnosprawnych.

W planie na rok 2004 przewidziano 322 miliony 283 tysiące zł, to jest 67,8% przychodów, na modernizacje, remonty i dofinansowanie obiektów sportowych, 27,2%, to jest 129 milionów 442 tysiące zł na rozwój sportu dzieci i młodzieży oraz 23 miliony 775 tysięcy zł, co stanowi około 5%, na rozwój sportu osób niepełnosprawnych. W toku prac sejmowych dokonano w tym planie przesunięć. Zmniejszono wydatki na rozwój sportu osób niepełnosprawnych o 1 milion 700 tysięcy zł, a także na szkolenie i współzawodnictwo młodzieży uzdolnionej sportowo – o 2 miliony 700 tysięcy zł, i zaoszczędzoną kwotę w wysokości 4 milionów 400 tysięcy zł przeznaczono na zwiększenie wydatków na program „Sport wszystkich dzieci”. Nastąpiło przeniesienie środków przeznaczonych na szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo, czyli tej quasi-wyczynowej, do wydatków na sport wszystkich dzieci, a więc uczniowskie kluby sportowe, program „Animator sportu dzieci i młodzieży”, igrzyska szkolne, jest to kierunek zmian postulowany przez komisję sejmową.

Drugi środek specjalny pozostający w dyspozycji ministra edukacji narodowej i sportu stanowią środki z opłat za reklamowanie napojów alkoholowych, zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości, konkretnie chodzi o reklamę piwa. Środki te gromadzone są od drugiego półrocza ubiegłego roku i przeznaczane są na dofinansowanie sportowych zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży. W roku 2004 przewiduje się przychody z tego tytułu w wysokości 5 milionów 400 tysięcy zł, zaś wydatki w wysokości 8 milionów zł. Różnica wynika z tego, że 3 miliony 300 tysięcy zł zostały niewykorzystane w roku 2003.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że rok 2004 jest rokiem szczególnym dla polskiego sportu, myślę o Igrzyskach Olimpijskich Ateny 2004, jest to także Europejski Rok Edukacji poprzez Sport. Z tych względów Sejm podjął decyzję o ustanowieniu rezerwy celowej na przygotowanie olimpijskie w kwocie 20 milionów zł, czyli dodatkowym źródłem przychodów, środków na kulturę fizyczną i sport jest rezerwa celowa w budżecie państwa przeznaczona na przygotowania olimpijskie w wysokości 20 milionów zł. Jednocześnie możemy pozyskać pewne środki z Unii Europejskiej.

W ramach Europejskiego Roku Edukacji poprzez Sport Komisja Europejska przyznała Polsce około 500 tysięcy euro na jego promocję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś wnioski bądź uwagi?

Jeżeli nie ma, to pragnę przypomnieć, że w tej części komisja poprosiła o przygotowanie ewentualnych opinii następujących senatorów: pana senatora Bachledę-Księdzularza, pana senatora Drożdża, pana senatora Latę i panią senator Jolantę Popiołek. Odczytałem w kolejności typowania.

W związku z tym zapytuję, czy pan senator Bachleda zechce zabrać głos w tej sprawie.

Proszę bardzo.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Spotkaliśmy się dodatkowo z reprezentacją pana ministra, rozmawialiśmy na ten temat, uważam, że gdyby wyniki sportowe, zwłaszcza w przypadku gier zespołowych, były trochę lepsze, to mielibyśmy motywację społeczną do tego, aby próbować cokolwiek zmieniać. W tej sytuacji trzeba się cieszyć z tego, co mamy. Ważne jest utrzymanie środka specjalnego. Myślę, że powinno to być, tak to nazwę, skuteczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Drożdż.

Senator Kazimierz Drożdż:

Panie Przewodniczący!

Mam następujące sprawy do omówienia po spotkaniu z panem ministrem Gierszem i przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Faktycznie rok 2004 powinien być dla sportu rokiem priorytetowym, ponieważ trwają przygotowania do Igrzysk Olimpijskich Ateny 2004.

Proszę zauważyć, że Ministerstwo Finansów w projekcie budżetu na rok 2004 założyło wzrost tylko o 0,5%, czyli 100,5%. Mówię o ustawie, która 19 grudnia została uchwalona przez Sejm. Jeśli chcemy coś osiągnąć w sporcie wyczynowym, to wydatki nie mogą być tak niskie, jak dotychczas. Rezerwa w wysokości 20 milionów zł, o której mówił pan minister Giersz, też nie zaspokaja potrzeb. Nie wiem, może pani z Ministerstwa Finansów podpowie nam, gdzie jeszcze można znaleźć 20 milionów zł czy 30 milionów zł rezerwy, aby odpowiednio przygotować ekipę, która wystartuje w Atenach. Przecież nie zostało wiele czasu, zaledwie kilka miesięcy. Tę sprawę chciałbym poruszyć.

Do pozostałych spraw nie mamy uwag. Środki zostały rozdzielone tak, jak powinny być rozdzielone, ponieważ kwota nie jest zbyt duża, więc nasza czwórka, która spotkała się z panem ministrem i obecnymi tu towarzyszącymi osobami, nie wnosi innych uwag.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Co pani dyrektor zechce odpowiedzieć panu senatorowi na to pytanie?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Barbara Markiton:**

Przepraszam bardzo, ale nie widzę możliwości, nie znajduję źródła, z którego można byłoby dodatkowo zwiększyć środki przeznaczane na kulturę fizyczną.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Ta odpowiedź jest najbardziej bezpieczna dla pani dyrektor i dla całego systemu. Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Lato.

Senator Grzegorz Lato:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Podpisuję się pod opinią pana senatora Bachledy i pana senatora Drożdża. Spokaliśmy się, musimy się cieszyć z tego, co obecnie mamy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to trudny budżet, środki w takiej samej wysokości, jak w roku poprzednim, w związku z powyższym nie mam pytań ani nie wnoszę żadnych poprawek.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pani senator Jolanta Popiołek.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym powiedzieć, że bardzo się cieszę z tego, iż głosowałam za ustawą 28 marca 2003 r. i tylko czekam z utęsknieniem na rozporządzenie pani minister, aby pieniądze z reklam napojów alkoholowych jak najszybciej trafiły do sportu, z przeznaczeniem na sport szkolny, na zajęcia pozalekcyjne. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów senatorów ma jeszcze pytania bądź uwagi w tej części dyskusji?

Jeżeli nie ma, Panie Ministrze, to ja pozwolę sobie już nie jako przewodniczący, ale jako szeregowy senator skierować pytanie do pana ministra i być może również do pani minister.

Otóż chciałbym usłyszeć od państwa, jakie kryteria są stosowane podczas rozdzielania środków na dotacje przeznaczone na zadania sportu powszechnego i na pozostałe, czyli na sport wyczynowy. Chciałbym zapytać również, czy państwo zastanawialiście się w ministerstwie nad tym, w jaki sposób powinna ewoluować ta zasada wraz z coraz większą obecnością w Polsce sportu zawodowego, którym rządzą zupełnie inne kryteria.

Muszę powiedzieć, mogę to chyba powiedzieć jako człowiek, który kiedyś uprawiał sport wyczynowo, że mnie trochę te relacje smuć. Uważam, że na sport masowy, na to, co państwo nazywacie sportem powszechnym, wydajemy bardzo mało środków. W tym tkwi główna przyczyna stanu zdrowia społeczeństwa, sprawności fizycznej i zaplecza dla sportu wyczynowego. Nie zgłaszam żadnego wniosku, chciałbym jednak, aby komisja usłyszała, jakie państwo stosujecie kryteria i czy widzicie potrzebę tego, żeby te kryteria zmieniały się wraz ze zmianą sytuacji w polskim sporcie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Adam Giersz:**

Dziękuję bardzo za te pytania.

Rzeczywiście relacje sportu powszechnego do sportu wyczynowego jest to problem podstawowy. Chciałbym powiedzieć, że za sport wyczynowy, za przygotowanie narodowych reprezentacji do występu w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy odpowiada państwo, to znaczy państwo zapewnia zgodnie z ustawą o kulturze fizycznej środki na przygotowanie narodowych reprezentacji. Natomiast w zakresie sportu powszechnego zadania są podzielone, rozwój sportu powszechnego jest zadaniem własnym samorządów. Łącznie na kulturę fizyczną i sport wydaje się rocznie ponad 2 miliardy zł, z tego ze środków w dyspozycji ministra edukacji narodowej około 600 milionów zł, to jest 460 milionów zł z Totalizatora Sportowego i około 140 milionów zł z budżetu. Tymczasem 70%, ponad 1 miliard 400 milionów zł to są środki samorządowe i głównie one zasilają sport powszechny, one powinny zapewniać tworzenie warunków do rozwoju sportu powszechnego. Na poziomie centralnym ta proporcja jest odwrócona, gdyż nikt nie zdejmie z państwa obowiązku przygotowania narodowych reprezentacji do igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata. Z tego wynika taka proporcja.

Chciałbym dodać, że jest to proporcja w ramach bardzo skromnego budżetu sportu, bo muszę powiedzieć, że budżet sportu wynosi 142 miliony zł, co stanowi znacznie mniej, niż kosztuje jeden dobry piłkarz na świecie, zatem w sytuacji dysponowania takimi pieniędzmi nie zmienimy zasadniczo polskiego sportu.

Szansę stanowi oczywiście rozwój sportu zawodowego, zwłaszcza jeśli chodzi o gry zespołowe. W związku z tym jest możliwość zasilania rozwoju tego sportu ze środków prywatnych, co jest traktowane jako przedsięwzięcie biznesowe. Ustawa stwarza możliwości rozwoju sportowych spółek akcyjnych i nasze działania zmierzają w tym kierunku, aby sport wyczynowy w jak największym stopniu dążył do profesjonalizacji.

Chcę powiedzieć, że 40% potencjału polskiego sportu w sensie ilości zawodników i klubów stanowi piłka nożna, a Polski Związek Piłki Nożnej nie otrzymuje dotacji na swoją działalność ze środków budżetowych z wyjątkiem niewielkich środków przeznaczanych na szkolenie dzieci i młodzieży sportowej. Myślę, że w tym kierunku powinny zmierzać inne gry zespołowe, dzieje się tak w przypadku koszykówki, mam nadzieję, że będą dołączały następne dyscypliny. To może zasadniczo zmienić system finansowania polskiego sportu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Kto z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo.

**Prezes Polskiej Konfederacji Sportu
Andrzej Kraśnicki:**

Polska Konfederacja Sportu odpowiada za sport wyczynowy. Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie podziękować członkom komisji za wsparcie inicjatywy przekazania na rzecz sportu wyczynowego 20 milionów zł. Bez tych środków poziom finansowania sportu wyczynowego byłby o ponad 20% niższy niż to miało miejsce w roku 2003. Dzięki temu utrzymamy się na poziomie podobnym do roku ubiegłego.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że stopień finansowania sportu wyczynowego w Polsce jest kilkanaście razy mniejszy niż w krajach rozwiniętych Unii Europejskiej i nie tylko. Jest on bardzo niewielki, ale tylko dzięki niemu, zwłaszcza w sportach indywidualnych, możemy uzyskiwać rezultaty na poziomie mistrzostw świata i mistrzostw Europy.

Jeżeli chodzi o gry zespołowe, jest to ogromny problem, gdyż przygotowanie zawodnika odbywa się głównie w klubie, a kluby sportowe mają obecnie ogromne kłopoty, trudności. Przed nami problemy związane z wejściem do Unii Europejskiej. W naszych klubach zaczynają grać zawodnicy zagraniczni, są kluby, w których grają tylko zawodnicy zagraniczni, i musimy znaleźć formę i zasady, aby również w przypadku gier zespołowych wypromować w polskich klubach reprezentantów Polski. To jest dla nas zadanie.

Przed nami również olimpiada. Miejmy nadzieję, że będzie ona dla nas z jednej strony ogromnym wyzwaniem, a z drugiej strony przyniesie nam wiele radości. Bądźmy jednak świadomi tego, że gdybyśmy mieli porównywać efekty, jakie mamy uzyskać, do stopnia finansowania tej dziedziny życia społecznego, to niestety rozbieżności są bardzo duże. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo panu.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w tej sprawie?

Nie widzę zgłoszeń. W takim razie zamykam ten punkt.

Dziękuję serdecznie państwu senatorom, wszystkim państwu za duże zdyscyplinowanie, bo zmieściliśmy się w planowanym czasie, przekroczyliśmy go tylko o dwie minuty.

Przystępujemy do punktu następnego, jest to szkolnictwo wyższe.

Ten temat referować będzie pani minister.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Hanna Kuzińska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przestrzegając reguły zwięzłości, powiem, iż w stosunku do przedłożenia rządowego budżet szkolnictwa wyższego wzrósł łącznie o 215 milionów 482 tysiące zł. Wzrost ten dotyczy dwóch celów, na które zwiększono środki w szkolnictwie wyższym. Pierwszy cel to zwiększenie wydatków majątkowych łącznie o 206 milionów zł, z czego 1 milion zł ma być przeznaczony na wyższą szkołę pożarnictwa, a 205 milionów zł – na pozostałe cele inwestycyjne. Drugi cel, w związku z którym zwiększono wydatki na szkolnictwo wyższe, to tworzenie i funkcjonowanie wyższych szkół zawodowych. Jest to powiększenie rezerwy celowej wcześniej przewidzianej w wysokości 13 milionów 22 tysięcy zł. Po jej powiększeniu o 9 milionów 482 tysiące zł dysponujemy łącznie kwotą na tworzenie i funkcjonowanie wyższych szkół zawodowych w rezerwie celowej w poz. 19 w wysokości 22 milionów 504 tysięcy zł. Tyle na temat zmian, które dokonały się w budżecie w stosunku do przedłożenia rządowego.

Może jeszcze kilka słów komentarza na temat tego, jakie charakterystyczne cechy ma budżet szkolnictwa wyższego w porównaniu z budżetem na rok 2003. Jeśli chodzi o strukturę wydatków budżetowych w szkolnictwie wyższym, nie zaszły tu żadne istotne zmiany, w dalszym ciągu 3/4 wszystkich środków wydawane jest w części 38. Warto może tylko powiedzieć, że na wydatkach budżetowych w szkolnictwie wyższym ciążą przede wszystkim dwie kwestie. Wydatki te są wyższe z tytułu następujących skutków podwyżek wynagrodzeń w roku 2003 oraz z tego powodu, iż w rezerwie celowej przewidziano środki, jest to ponad 350 milionów zł, na wprowadzenie, wdrożenie trzeciego etapu podwyżek wynagrodzeń dla pracowników szkół wyższych.

Kolejną istotną cechą tego budżetu jest zmniejszenie wydatków na świadczenia. Wynika ono przede wszystkim z faktu, iż przewiduje się zmniejszenie stopy redyskontowej Narodowego Banku Polskiego, która jest podstawą do wyliczenia wielkości dopłat do oprocentowania kredytów. Ponadto w wydatkach bieżących w porównaniu z rokiem 2003 zmniejszyły się środki o ponad 50%, co wynika z tego, iż składki na Sokratesa, chodzi o 26 milionów zł, zostały przeniesione do innej pozycji budżetu państwa. To bardzo zwięzła charakterystyka tego budżetu.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Jeżeli nie ma, dziękuję bardzo.

Do tego tematu z naszej komisji zgłoszone były dwie osoby, pan senator Marian Kozłowski i pan senator Edmund Wittbrodt.

Bardzo proszę, Panie Senatorze...

(Głos z sali: Korespondencyjnie.)

Dobrze, korespondencyjnie, Panie Senatorze, ale jeżeli nie będzie pan miał uwag...

Proszę bardzo, pan senator Kozłowski.

Senator Marian Kozłowski:

Panie Przewodniczący!

(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon.)

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, jestem zadowolony z kwot zwiększonych podczas prac Sejmu i nie zgłaszam uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze Wittbrodt, dopowiem tylko, że fakt, iż prosiliśmy pana, jest wyrazem naszego autentycznego, głębokiego szacunku dla pana wiedzy jako byłego ministra edukacji. Jeśli zechce pan zabrać głos, to bardzo prosimy.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja z przyjemnością zabiorę głos. Myślę, iż znowu mamy do czynienia z sytuacją, w której możliwości budżetu są takie, jakie są. Trudno z tym dyskutować. Cieszy mnie to, że realizowany jest trzeci etap zmiany systemu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym, ale faktem też jest, że z tym wiąże się przyrost, główny wzrost środków, którymi dysponuje resort. Jeżeli zaś chodzi o wydatki pozapłacowe, to niestety nie wygląda to najlepiej. Przed chwilą nawet z panem profesorem Gierkiem wymienialiśmy opinie o tym, iż środki pozapłacowe w wielu miejscach niestety nie wyglądają dobrze, rozumiem jednak, że takie są możliwości i trudno w tej sprawie cokolwiek postulować. Po prostu przyjmuję to, tak jak jest, wyrażając jednocześnie zadowolenie z tego, że wreszcie jest realizowany trzeci, końcowy etap zmiany systemu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce zabrać głos w tej sprawie?

Jeśli nie, to dziękuję bardzo pani minister.

Ponieważ, po pierwsze, nie ma pani senator Grażyny Staniszewskiej, a mieliśmy zaplanowany punkt dotyczący informatyzacji, po drugie, jednocześnie jest bardzo gorąca prośba pana prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z jednoczesną deklaracją, że jego wypowiedź nie zabierze nam wiele czasu, i po trzecie, mamy drobną nadwyżkę czasową, poproszę o wypowiedź pana prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Nie narusza to, Panie Ministrze, niejako pana praw, bo pana prawa zaczną obowiązywać dopiero o godzinie 13.45.

(Głos z sali: Przyjmuję ze zrozumieniem.)

W związku z tym przystępujemy do punktu dotyczącego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Bardzo proszę pana prezesa Szymańskiego o zwięzłe przedstawienie swojego stosunku wobec przedłożenia budżetowego.

Proszę bardzo.

**Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego
Janusz Szymański:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Wersja budżetu przyjęta przez Sejm, ja jej nie będę charakteryzował, bo jest państwu dobrze znana, zakłada zwiększenie budżetu z dwóch powodów. Prosiłbym Wysoki Senat, Wysoką Komisję o utrzymanie tego zwiększenia. Zakłada ona zwiększenie wzrostu wynagrodzeń o 8% tylko z tego powodu, że pracownicy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego zajmowali w rankingu czterdzieste szóste miejsce na czterdzieści osiem w gronie instytucji państwowych. W związku z tym troszeczkę zmniejszy dystans do tej średniej, które mają instytucje państwowe. Drugi z powodów owego zwiększenia to rosnące składki. Od 1 stycznia bieżącego roku Polski Komitet Normalizacyjny uzyskał członkostwo w CEN i w CENELEC i niestety nie my ustalamy stawki członkowskie. W związku z tym bardzo dziękuję państwu za zrozumienie dla zwiększenia budżetu, choć wiem, że jest to trudny budżet, ale względy obiektywne każą to zrobić.

Panie Przewodniczący, pozwolę sobie wypowiedzieć pewną uwagę. Niespodziewane dla Polskiego Komitetu Normalizacyjnego było... (*Rozmowy na sali*)

(*Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Proszę państwa, prosiłbym bardzo o nieprowadzenie dyskusji, bo gwar, pogłos nie sprzyja obradom.*)

...przyjęcie rozwiązania, które zakłada, że z tytułu środka specjalnego będziemy odprowadzać do budżetu nie 5%, jak dotychczas, a 40%, choć propozycja rządowa w ogóle nie zakładała obciążania nawet pięcioprocentową stopą wpływów do budżetu.

Chciałbym zwrócić uwagę na misję, którą PKN będzie pełnił od 1 stycznia, a szczególnie od 1 maja, kiedy Polska stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Otóż środki z konta środka specjalnego są wykorzystywane przede wszystkim na prace normalizacyjne i szkolenia normalizacyjne, a w tym zakresie w Polsce mamy naprawdę wiele do zrobienia. Świadomość tego, również wśród podmiotów gospodarczych, nie jest tak wielka. Chciałbym w roku 2004 wraz z izbami gospodarczymi, z Konfederacją Pracodawców Polskich, jak też z Polską Konfederacją Pracodawców Prywatnych zorganizować system szkoleń i to z pomocą ekspertów tych dwóch organizacji europejskich.

Dlatego pozwoliłem sobie skierować do pana przewodniczącego wystąpienie pozwalające wrócić do przedłożenia rządowego, które w ogóle nie zakładało obciążania konta środka specjalnego budżetowego wpływami do budżetu państwa. Tak jak już powiedziałem, są to pieniądze zarobione ze sprzedaży norm, szkoleń normalizacyjnych, a chcemy je przeznaczać na to, żeby rozwinąć system szkoleń. Nie jest to oczywiście kwota ogromna, planujemy poziom dochodów na koncie środka specjalnego w wysokości około 8 milionów 200 tysięcy zł, czyli nie jest to wielka kwota, ale środki te pozwolą znacznie lepiej zorganizować prace normalizacyjne, tym bardziej że będziemy musieli wysyłać naszych przedstawicieli na posiedzenia komitetów technicznych do Brukseli i to w przypadku obu organizacji.

Z tych powodów pozwoliłem sobie skierować do pana przewodniczącego wystąpienie i poprosić Wysoką Komisję o zaakceptowanie, o pomoc i życzliwe wsparcie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy ze strony Biura Legislacyjnego są jakieś uwagi? Nie ma.

Ze strony komisji sprawą zajmował się pan senator Kruszewski, w związku z tym, Panie Senatorze, oddaję panu głos.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, moje zdanie jest podobne do zadnia pana prezesa, to znaczy akceptujemy i wprowadzamy. Mam jednak pytanie, dlaczego pan prezes w tych trudnych czasach musi kupować dwa samochody w sumie za 180 tysięcy zł, po 90 tysięcy zł każdy, są to dość luksusowe samochody.

(*Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Janusz Szymański: Czy mogę, Panie Przewodniczący?*)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Przepraszam bardzo, jak rozumiem, Panie Senatorze, podziela pan wniosek pana prezesa dotyczący zwolnienia z czterdziestoprocentowej opłaty, chodzi o część 65, tak?

Senator Zbigniew Kruszewski:

Tak.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Rozumiem. Dobrze.

Proszę bardzo, Panie Prezesie, o odpowiedź.

**Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego
Janusz Szymański:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pragnę zwrócić uwagę, że PKN posiada łącznie trzy samochody, są to samochody, powiedziałbym, dosyć stare, abym był ścisły, jeden samochód jest z 1995 r., drugi – z 1996 r., a trzeci – z 1997 r. Wydatki na remonty jednego samochodu przekroczyły wartość dwóch, w związku z tym zaplanowaliśmy...

Chciałbym zapewnić pana przewodniczącego, jak również Wysoką Komisję, że gospodarowanie groszem publicznym w PKN, a jestem tam od 31 marca, pozwoliło racjonalizować wydatki. Chcę zapewnić, że nie będą to samochody luksusowe, tylko zupełnie normalne, takie, które nie będą się psuły. A pan senator dobrze wie, że obecnie wydatki na zakup normalnego samochodu kształtuje się mniej więcej na poziomie 80 tysięcy zł i nie jest to wersja luksusowa, ponieważ podatki pośrednie są tak wysokie, że samochód, który kosztuje 40 tysięcy zł, w rzeczywistości automatycznie kosztuje 80 tysięcy zł.

Zatem zapewniam, że wszystko zostanie przeprowadzone w drodze procedur zamówień publicznych i zakupione będzie nie volvo, mercedes, lecz normalny samochód średniej klasy.

(*Głos z sali: Passat.*)

Nie wiem, czy passat, czy nissan primera..

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Myślę, że to wyjaśnienie jest chyba wiarygodne. Panie Senatorze, pragnę wszystkim senatorom zwrócić uwagę na fakt, że Senat dysponuje znacznie nowszymi samochodami i też koszt tych samochodów jest mniej więcej na takim poziomie, o jakim pan prezes powiedział; nie wyższy, bo są odpowiednie rabaty.

Kto z pań i panów senatorów zechce zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo.

Pani dyrektor z Ministerstwa Finansów. Jaki jest pani stosunek do wniosku zgłoszonego przez pana prezesa?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Barbara Markiton:**

W przedłożeniu rządowym, tak jak pan prezes powiedział, nie było założenia czterdziestoprocentowej wpłaty ze środków specjalnych do budżetu państwa, więc stanowisko Ministerstwa Finansów jest takie, że powrót do przedłożenia rządowego jest rozwiązaniem zgodnym ze stanowiskiem rządu.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Jasne.)

Trzeba jednakże zwrócić uwagę na to, że w związku ze zmianami te środki zostały zagospodarowane, zostały przeznaczone na konkretne wydatki i jeżeli nastąpi powrót do przedłożenia rządowego, to będzie to wymagało dokonania zmian w wydatkach, ponieważ nie może się to odbyć kosztem deficytu budżetowego. Chciałabym po prostu zwrócić uwagę państwa senatorów na powiązania, które funkcjonują w budżecie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Czy wiadomo...

(Głos z sali: Proszę do mikrofonu.)

...na jakie cele zostały przeznaczone te pieniądze, z czego trzeba by było zrezygnować, gdybyśmy przyjęli ten wariant? Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Barbara Markiton:**

Dotyczyła tego poprawka siedemnasta, która została przyjęta podczas trzeciego czytania w Sejmie. Może po prostu króciutko to omówię. Dochody budżetu państwa

zostały zwiększone o 1 miliard 450 milionów 716 tysięcy zł właśnie z tytułu planowanej, już nieplanowanej, czterdziestoprocentowej wpłaty ze środków specjalnych ujętych w poszczególnych częściach budżetu z wyłączeniem budżetów wojewodów oraz ministra do spraw kultury fizycznej i sportu. Wygospodarowane środki w tej wysokości, czyli 1 miliard 450 milionów 716 tysięcy zł, zostały przeznaczone i rozdzielone na część 28 „Nauka” – 100 milionów zł, część 38 „Szkolnictwo wyższe” – 200 milionów zł z przeznaczeniem na wydatki majątkowe, na powiększenie rezerwy celowej w poz. 63 dotyczącej pracowni internetowych – 100 milionów zł, powiększenie rezerwy celowej w poz. 11 dotyczącej kontraktów wojewódzkich – 450 milionów zł z zapisem, że 150 milionów zł zostanie przeznaczone na metro w Warszawie. Jednocześnie została utworzona nowa rezerwa w wysokości 550 milionów zł na dofinansowanie wydziałów ksiąg wieczystych sądów rejonowych z województw północnej i zachodniej Polski z przeznaczeniem na zwiększenie zatrudnienia na czas określony oraz przeprowadzenie informatyzacji, chodzi o kwotę w wysokości 50 milionów 716 tysięcy zł. Przepraszam, zapomniałam jeszcze o regionalnych pasażerskich przewozach kolejowych – 550 milionów zł. Także środki, które zabrano ze środków specjalnych, zostały rozdysponowane na dodatkowe wydatki, przeznaczono między innymi 100 milionów zł na komputery, o których mówiliśmy.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Prezesie.

**Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego
Janusz Szymański:**

Mój apel, bo mogę tylko apelować, dotyczy PKN. W przypadku PKN jest to kwota w wysokości 3 milionów 200 tysięcy zł, dokładnie 3 milionów 208 tysięcy zł. Chodzi o taką kwotę, co oznacza, że nie robię tu zamachu, ponieważ wiem, że jest tyle potrzeb społecznych.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Pani Dyrektor, prosiłbym jednak, żeby w przyszłości podawała pani bardziej precyzyjne informacje, bo rzeczywiście na podstawie pani wypowiedzi można było wnioskować, że to wszystko związane jest z PKN, tymczasem chodzi tylko o 3 miliony 200 tysięcy zł. Wiem, że podawała nam pani dane dotyczące wszystkich dodatkowych środków, ale pytanie było bardzo konkretne, na co zostały przeznaczone środki zaoszczędzone niejako dzięki czterdziestoprocentowej wpłacie z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, wiem, że one należą do całego systemu, ale powiedzmy sobie jasno, że chodzi o kwotę 3 milionów 200 tysięcy zł, bo w moim przekonaniu komisja będzie głosowała zupełnie inaczej, jeśli chodzi o 3 miliony 200 tysięcy zł dla PKN, a zupełnie inaczej ze świadomością, że może naruszyć środki przeznaczone na przykład na komputeryzację czy na informatyzację.

(Głos z sali: Jeśli chodzi o przewozy regionalne...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze.

Czy są jeszcze pytania lub uwagi?

Jeśli nie ma, to znaczy, że wniosek pana prezesa został poparty przez pana senatora Kruszewskiego. Poprawka ta mówiłaby o tym, że zwalnia się...

(Głos z sali: Ale to nie może tak być...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Przepraszam najmocniej, ale należałoby jednak szczegółowo rozpisać tę poprawkę, jeśli miałyby zostać poddana pod głosowanie. Ona właściwie nie jest sformułowana w tym piśmie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze Kruszewski, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Panie Przewodniczący!

Z tego, co rozumiem, już na tym etapie możemy operować poprawkami i jeżeli mówimy, że komuś trzeba coś dodać, to równocześnie należy komuś coś zabrać, wobec czego nie czuję się kompetentny do wskazania konkretnego rozdziału. Wydaje mi się, że gdyby komisja przyjęła taki kierunek: jesteśmy za tym, żeby niejako przekazać czy pozostawić te środki w PKN, ale poszukujemy źródła i uszczuplamy na przykład środki przeznaczone na przewozy regionalne, tam jest ponad 500 milionów zł...

Co tak kręcisz głową? I tak złom wozicie, a nie ludzi.

Znalezienie w tym źródle, uszczuplenie na przykład tych chyba 530 milionów zł o 3 miliony zł nie czyniłoby moim zdaniem żadnej różnicy, bo wobec takiej kwoty 3 miliony zł stanowią niespełna 1%, także to nie jest jakaś wielka kwota.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

To znaczy, że wniosek jest taki, aby zwolnić PKN z opłaty w części 65 w wysokości 3 milionów 208 tysięcy zł i zmniejszyć o tę kwotę dotacje na przewozy regionalne.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Była tam jeszcze wymieniona jakaś rezerwa. Może sięgnąć do tej rezerwy, musiałyby to być szczegółowo zapisane.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: ...tam jest 100 milionów zł.)

Proszę bardzo, pan senator Gierek chciałby coś powiedzieć.

Senator Adam Gierek:

Zamiast odbierać środki przewozom regionalnym proponuję zmniejszyć środki przeznaczone na metro, jest to 100 milionów zł, to będzie w granicach błędu.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Nie, jakoś inaczej to liczymy.

(*Senator Adam Gierek: Nie, bardzo dobrze, popieram, tylko...*)

Jeżeli na to popatrzymy, to jest różnica, czy od 500 milionów zł odejmiemy 3 miliony zł, czy od 100 milionów zł odejmiemy 3 miliony zł, to są zupełnie inne proporcje, Kolego Senatorze. Nie wiem, Panie Profesorze...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Zwracam się do pani, Pani Dyrektor, czy w tym fragmencie jest utworzona rezerwa celowa.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton: Przepraszam, Panie Przewodniczący, czy pytanie dotyczy przewozów pasażerskich?*)

Nie, tego wszystkiego, co pani przed chwilą przedstawiła.

Zastępca Dyrektora

Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej

w Ministerstwie Finansów

Barbara Markiton:

Część to są rezerwy, a część to są przesunięcia w budżetach, jeżeli chodzi na przykład o naukę, zwiększenie środków o 100 milionów zł...

(*Przewodniczący Marian Żenkiewicz: To rozumiem, ale chodzi mi o rezerwę.*)

Tak. Jeśli chodzi o regionalne pasażerskie przewozy kolejowe, to jest rezerwa. Jeżeli chodzi o dofinansowanie wydziałów ksiąg wieczystych, to jest nieco dłuższy tytuł, to też jest nowa rezerwa w wysokości 50 milionów 716 tysięcy zł.

(*Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Rozumiem.*)

Jeżeli chodzi o kontrakty wojewódzkie, to istniała już rezerwa i została ona zwiększona o 450 milionów zł. Te trzy pozycje, które wymieniłam, zapisane są w rezerwach. Pracownie internetowe również zapisane są w rezerwach.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze Kruszewski, zwracam się do pana jako tego, który przejął czy próbuje przejąć tę poprawkę i rozwiązać problem. Wiem, że Polski Komitet Normalizacyjny służy wszystkim instytucjom działającym na terenie całego kraju, w związku z tym kontrakty wojewódzkie również dotyczą całego kraju. Zatem, Panie Senatorze, miałbym taką sugestję, może by w związku z tym rozważyć wniosek o zmniejszenie środków przeznaczonych na kontrakty wojewódzkie o kwotę 3 milionów 200 tysięcy zł, bo łącznie rezerwa na nie wynosi...

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton: Nastąpiło zwiększenie o 450 milionów zł.*)

Nastąpiło zwiększenie rezerwy o 450 milionów zł. Może wobec tego zaproponować zwiększenie o 447 milionów zł i 3 miliony zł moglibyśmy przeznaczyć na realizację wniosku pana prezesa.

Chcę państwu powiedzieć, iż w moim przekonaniu powinniśmy przyjąć ten wniosek z tego względu, że jest to, tak jak powiedziałem, instytucja centralna, która służy całemu krajowi. Kwota, o którą pan prezes zabiega, jest właściwie kroplą w morzu wydatków zarówno na kontrakty, jak i na przewozy regionalne i ona na pewno nie naruszy, nie zmieni i tak nie najlepszej sytuacji w tamtej dziedzinie, tymczasem owe 3 miliony zł w przypadku tak małej instytucji, jaką jest PKN, są bardzo ważne. A przy tym PKN, który świadczy usługi dla całego kraju i jednocześnie jest obecnie reprezentantem Polski w rozmowach z Unią Europejską, co jest bardzo ważne w zakresie stanowienia norm, powinien mieć zagwarantowaną możliwość sprawnego działania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Całkowicie popieram argumentację pana przewodniczącego, dodatkowo należałoby jeszcze podkreślić ten element związany z Unią Europejską. My musimy opierać się na własnym normach, a oni chcą nam podrzucić bardzo dużo norm, tak aby na przykład nasze produkty nie były w stanie tych norm spełnić.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Tak jest.)

Moim zdaniem jest to bardzo strategiczne działanie. Uważam, że co do tego, iż należałoby te środki zatrzymać w PKN, nie mamy wątpliwości, jesteśmy zgodni, bo nasze wątpliwości budzi jedynie ich źródło.

Panie Przewodniczący, nie do końca podzielałbym pański pogląd dotyczący kontraktów wojewódzkich, dlatego że to są jedne z lepiej z wydawanych pieniędzy. Kontrakty wojewódzkie są blisko ludzi, środki są tam wykorzystywane konkretnie, według szczegółowych biznesplanów, ich wydawanie jest naprawdę pod kontrolą. Tymczasem nie wiem, proszę państwa, dlaczego powstaje taki opór w związku ze środkami na przewozy regionalne. Naprawdę mam do tego bardzo specyficzny stosunek, może to jest skrzywienie, ale między Płockiem a Kutnem ciągle jeździ pociąg, który wozi powietrze i żelastwo. To nie ma sensu. Każdemu można dać na taryfę, żeby dojechał nią z Płocka do Kutna, a nie wydawać na ten pociąg. Być może to jest moje skrzywienie wynikające z tego, co obserwuję w Płocku. Wydaje mi się, że poszukiwanie w tych środkach byłoby bardziej celowe niż w tych przeznaczonych na kontrakty wojewódzkie. To jest jednak moje zdanie, może niech komisja jako całość podejmie decyzję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze, czyli składa pan w tej chwili wniosek...

(Senator Zbigniew Kruszewski: Na ręce pana przewodniczącego.)

...wniosek, który pozostawię już państwu do literalnego sformułowania, ale jego sens jest taki, aby zwolnić PKN z opłat, chodzi o kwotę 3 milionów 208 tysięcy zł...*(Rozmowy na sali)*

(Głos z sali: Nie można zwolnić.)

Przepraszam bardzo, pani senator na początku nie była obecna. Pan prezes powiedział wyraźnie i pani dyrektor z Ministerstwa Finansów potwierdziła to, że w przedłożeniu rządowym był taki zapis, o jaki wnosi w tej chwili pan prezes, co oznacza, że rząd opowiada się za wersją, o której mówimy. Tymczasem poprawka sejmowa to zmieniła i teraz nasze działania w komisji senackiej zmierzają do tego, aby wrócić do wersji pierwotnej,

rządowej. Z naszej dyskusji wynika, że chyba koledzy w Sejmie nie do końca przeanalizowali problem, uszczuplając wpływy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, chodzi o jego rolę, pozycję i charakter świadczonych usług. O tym właśnie dyskutujemy.

Proszę bardzo, gość naszej komisji, pan senator Romaszewski chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Przewodniczący!

Problem jest o tyle złożony, że to się nie odbyło w ten sposób, iż stąd wzięto środki i przeniesiono w inne miejsce, lecz na podstawie art. 45, którego nie było w przedłożeniu rządowym. W tym artykule jest zapis o zabranii 40% do budżetu z tak zwanych środków specjalnych we wszystkich resortach poza sportem. W ten sposób powstała owa rezerwa. Trzeba by ingerować w art. 45, który stworzył półtoramiliardową rezerwę. Jest to kłopot tej natury, że nie można tak po prostu przenieść pozycji. Tak to zostało zapisane.

(Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Janusz Szymański: Można, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Proszę bardzo.

**Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego
Janusz Szymański:**

Przepraszam, ale w czasie trzech kadencji, a przez dwie byłem przewodniczącym komisji legislacyjnej Sejmu, było i jest to możliwe. Wyłącza się budżety wojewodów, włącza się ministra do spraw kultury fizycznej i sportu, w związku z tym chodzi o to, żeby wyłączyć PKN, rozszerzyć katalog wyłączenia podmiotowego o PKN. Zmniejszenie środków w ramach odpisu z konta środka specjalnego w przypadku PKN wynosi 3 miliony 208 tysięcy zł.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Chcę jeszcze państwu uświadomić...

(Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Janusz Szymański: To jest poprawka techniczna.)

...że to, co teraz przyjmujemy, to jest nasza opinia dla senackiej komisji zajmującej się budżetem, w związku z tym ta komisja będzie miała jeszcze możliwość ponownego dyskutowania nad tym. Moim zdaniem, jeżeli jesteśmy przekonani o tym, że wniosek pana prezesa jest słuszny, to powinniśmy spróbować przedstawić taką propozycję naszej komisji zajmującej się budżetem.

Pan prezes jako doświadczony legislator sugeruje, aby wniosek dotyczył wyłączenia Polskiego Komitetu Normalizacyjnego spod działania art. 45, tak? Jego konsekwencją byłoby zmniejszenie rezerwy na przewozy o 3 miliony 208 tysięcy zł, tak?

(Głos z sali: 3 miliony 208 tysięcy zł.)

Tak, 3 miliony 208 tysięcy zł.

Panie Senatorze, czy zgadza się pan z taką wersją?

Senator Zbigniew Kruszewski:

Panie Przewodniczący, z panem zawsze, w związku z tym i z tą wersją.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Przepraszam najmocniej, ale my naprawdę mówimy o tym dość ogólnie. Jeżeli jest to rzeczywiście poprawka techniczna, to bardzo bym prosiła o przedstawienie jej na piśmie, bo mamy pewne ustalenia z komisją zajmującą się budżetem, chodzi o to, aby poprawki były jednak sformułowane bardzo konkretnie, odnosiły się do tekstu i do języka przyjętego w przedłożeniu sejmowym. Przy tym im poprawka jest konkretniej sformułowana, tym ma większe szanse na poparcie. Wydaje mi się, że mówimy o tym w zbyt ogólny sposób. Nie chciałabym tu...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Rozumiem panią.

W związku z tym mam propozycję. Panie Senatorze, może byście państwo wspólnie we trójkę zechcieli się spotkać z panią dyrektorem, z panem prezesem, z panem, później z panią mecenas, i sformułować ostatecznie treść tej poprawki, tak byśmy mogli nad nią głosować pod koniec naszego dzisiejszego spotkania. Czy jest zgoda na to? Jest.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Zgoda jest, ale musimy jeszcze ustalić ten element, czy to mają być środki przeznaczone na kontrakty wojewódzkie, czy na przewozy regionalne.

(Głos z sali: Na przewozy regionalne.)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Mówiliśmy o przewozach regionalnych. *(Rozmowy na sali)* Nie, dajmy już spokój, nie zaczynamy walki. Chodzi o środki przeznaczone na przewozy regionalne. Dobrze, państwo spróbujecie to teraz sformułować, tak aby wszyscy byli zgodni co do treści poprawki.

Dając państwu czas na załatwienie tej sprawy, przechodzimy do punktu dotyczącego informatyzacji.

Kto z państwa ze strony rządowej będzie tę sprawę przedstawiał? Pan minister? Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan minister Bartosik.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji
Marek Bartosik:**

Szanowni Państwo!

Budżet przedstawiony w części 27 „Informatyzacja” jest budżetem możliwości, powiedziałbym, wyłącznie budżetem możliwości i odpowiada temu, co zostało przedstawione w przedłożeniu rządowym już po obradach Sejmu.

Chciałbym tylko powiedzieć, że w stosunku do roku minionego zasadnicza różnica polega na tym, iż jeżeli uwzględnić rezerwę UKIE w wysokości 3 milionów 150 tysięcy zł, która była w tym roku, łącznie stanowiło to 26 milionów 500 tysięcy zł, a teraz jest 27 milionów 947 tysięcy zł. Zostało to podzielone na dwie części: dział 720 i dział 750, czyli „Administracja publiczna”, w wysokości 1 miliona 953 tysięcy zł, co faktycznie oznacza, że nastąpiło zmniejszenie nakładów o około 13% na merytoryczną działalność.

Biorąc pod uwagę merytoryczną zawartość budżetu, chciałbym podkreślić, że jednym z priorytetów, co zresztą wynika z uchwały Senatu podjętej z inicjatywy pani senator Staniszewskiej, będzie kontynuowanie programu „Ikonka”, chodzi o publiczny dostęp do Internetu. W roku 2003 byliśmy w stanie objąć nim dziewięć województw, program jest w trakcie realizacji i w roku następnym zamierzamy go kontynuować, w zależności od rozwoju sytuacji i zainteresowań lokalnych być może uda się już w przyszłym roku objąć nim pozostałe województwa. Kolejnym priorytetem będzie budowa lokalnych systemów e-government. Tegorocznym przykładem są Wrota Małopolski. Kody, wszystkie informacje, które zostały tu opracowane, w roku 2004 będą przekazywane kolejnym województwom. Trzeci priorytet to budowa polskich treści w Internecie, czyli Polska Biblioteka Internetowa, kolejny krok w zrealizowanym w tym roku programie pilotażowym. Czwartym priorytetem będzie promocja społeczeństwa informacyjnego. Realizacji tego zadania ma służyć wieloprofilowy program mający na celu przybliżanie tego, co wiąże się z informatyzacją, różne programy szkoleniowe itd.

Proszę państwa, ostatecznie, zdając sobie sprawę z tego, jak trudna jest sytuacja w zakresie finansów publicznych, wnoszę o przyjęcie budżetu z przedłożenia sejmowego.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są uwagi ze strony Biura Legislacyjnego? Nie ma.

Proszę bardzo panią senator Staniszewską o opinię w tej sprawie.

Senator Grażyna Staniszevska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący!

Tak jak napisało Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu, informacja ta jest szalenie ogólnikowa i niekonkretna. Trudno na jej podstawie ocenić, na jakie konkretnie działania i jakie konkretnie kwoty będzie wydawało ministerstwo w ramach niewielkich pieniędzy, które otrzymało do dyspozycji, bo jest to 10 milionów zł na wydatki majątkowe i niespełna 16 milionów zł na różne inne przedsięwzięcia w zakresie społeczeństwa informacyjnego. To są bardzo niewielkie kwoty.

One zostały tu przedstawione opisowo, pan minister powiedział nam na ten temat troszeczkę więcej. Ja też próbowałam się dowiedzieć o tym czegoś więcej. Dzięki wyjaśnieniom właśnie ministerstwa wiem, że na przeszkodzie działaniom, o których myśleliśmy, że nastąpią niemal równocześnie z utworzeniem ministerstwa i przekazaniem mu funkcji koordynujących informatyzację różnych resortów, stały się możliwości

oddziaływania ministerstwa na pozostałe resorty, ba, nawet wyegzekwowania informacji na temat tego, który resort ile środków przeznacza na informatyzację, i przyjrzenia się temu, czy wydaje je rzetelnie i bez naruszenia zasady gospodarności. Jest to praktycznie niemożliwe bez nowej ustawy o informatyzacji, nad którą trwają obecnie prace w Sejmie. Dopiero ta ustawa stworzy możliwość i da narzędzia Ministerstwu Nauki i Informatyzacji do tego, żeby skoordynować działania różnych resortów. Wówczas użytkowanie własnego niewielkiego budżetu jako narzędzia do inspirowania innych resortów, samorządów byłoby dużo bardziej efektywne i możliwe do doprecyzowania.

Mnie się wydaje, że jest to na razie poligon doświadczalny. Jest pewna kwota, która będzie w miarę możliwości wydatkowana na tytuły, które pan minister przed chwileczką wymienił.

Powiem szczerze, że bardzo trudno było to ocenić, dlatego że wszystko jest szalenie płynne i zależne nie tylko od dobrej woli innych resortów czy samorządów, bo właściwie nie ma żadnego obowiązku, ale także od różnych innych spraw. Jedno można stwierdzić na pewno, to, że kwota na ten cel jest niewielka, ale chyba musimy ją przyjąć taką, jaka jest, starając się dopingować parlament czy samych siebie w tym czasie, kiedy ustawa o informatyzacji trafi do nas, do tego, żeby jak najszybciej ujrzała ona światło dzienne. Dopiero wtedy tak naprawdę będziemy mogli oceniać realność kwot i inicjatyw podejmowanych przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. To tyle na temat tego rozdziału.

Jeśli chodzi o rozdział 75001 „Wydatki na administrację”, kwota również jest niewielka, jest to na cały rok 1 milion 252 tysiące zł na dwadzieścia pięć etatów. Chciałabym przy okazji powiedzieć, że uzyskałam informację, iż średnia wynagrodzenia brutto poza stanowiskami kierowniczymi w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji wynosi 2 tysiące 200 zł. Chcę powiedzieć, że jest to bardzo niska płaca. W sytuacji, w której to ministerstwo będzie obracało czy koordynowało dużo, dużo większe, bo milionowe środki z funduszy europejskich przeznaczone na informatyzację, to być może – jeżeli nie w tym roku, to w przyszłości – należałoby się zastanowić nad zwiększeniem wynagrodzeń choćby po to, żeby pracownicy nie tylko nie mieli pokus, ale aby na trwałe związali się z miejscem pracy, gdy nauczą się już wielu skomplikowanych procedur, i rzetelnie dzielili i wydatkowali pieniądze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Jeżeli nie ma zgłoszeń, to znaczy, że przyjmujemy informacje bez zastrzeżeń. Dziękujemy, Panie Ministrze, za pańskie wystąpienie na ten temat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chwileczkę, Panie Senatorze, czy treść poprawki jest już gotowa?

(Głos z sali: Chcielibyśmy ją przepisać...)

Dobrze. W związku z tym przechodzimy do punktu następnego, to jest do punktu piątego dotyczącego części 28 budżetu „Nauka”.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji

Marek Bartosik:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W stosunku do pierwotnego przedłożenia rządowego Wysoki Sejm w swej łaskawości bezmiernej, o czym mówiła już pani dyrektor, przeznaczył dodatkowo 100 milionów zł w stosunku do pierwotnego naszego przedłożenia. Pieniądze te ulokowane są w inwestycjach, co należy odnotować ze szczególnym zadowoleniem, dlatego że w roku 2003 udało nam się zdecydowanie zwiększyć środki na inwestycje, ale jest to kropla w morzu potrzeb bardzo mocno zdekapitalizowanej bazy naukowej w Polsce.

Pomijam pewne szczegółowe przesunięcia wynikające po prostu z techniki zapisów. Chciałbym powiedzieć, że w naszym budżecie, uwzględniając już 100 milionów zł, chcę jednocześnie prosić Wysoką Komisję o poparcie tej sprawy, stało się to kosztem, jak już zaznaczono, 40% planowanych wpływów ze środków specjalnych, oznacza to faktycznie, że środki specjalne, którymi dysponowała nauka w roku 2003 teoretycznie w wysokości 2% wpływów z prywatyzacji, zostały zmniejszone do 1,2%, co jednak przyjmujemy, ponieważ per saldo jesteśmy Sejmowi wdzięczni za łaskawe spojrzenie na inwestycje w nauce.

W związku z tym nie wnoszę w tym względzie o żadne poprawki, zwłaszcza że byłoby to naruszeniem, o czym mówił pan senator Romaszewski, pewnego rozwiązania systemowego, co sprawiłoby w moim przekonaniu bardzo duże kłopoty. Zatem wnoszę o przyjęcie przedłożenia sejmowego.

Jednak w odniesieniu do wpisanych w dzisiejszym porządku spraw programów wieloletnich towarzyszących także temu punktowi chciałbym powiedzieć, że program dotyczący niebieskiej optoelektroniki po pewnych perturbacjach wynikających z ocen merytorycznych stanu zaawansowania jednego z zadań, chodziło konkretnie o tak zwaną akcję laserową ciągłą, jest programem, który wskutek wniosku ministra nauki odmiennego od wniosku jednego z zespołów KBN został przyjęty przez KBN i w związku z tym jest realizowany zgodnie z planem. Minister nauki zdecydował, że przy tej klasie programu nie można ze względu na ocenę nie ostateczną, ale pewne wątpliwości dotyczące jednego z zadań, blokować całego programu, ponieważ tak ogromny program siłą rzeczy niesie za sobą ryzyko naukowe, techniczne, gdyż są to sprawy, którymi po prostu nikt na świecie się do tej pory nie zajmował. W naszej ocenie ten program ma szansę pełnej realizacji. W związku z tym zostały wyrównane wszystkie zaległości za rok 2003 i przy nieco zmodyfikowanym harmonogramie program jest realizowany zgodnie z planem, a według deklaracji wykonawców programu akcja laserowa ciągła w roku 2004 bezwzględnie będzie uzyskana.

Są jeszcze inne programy, które nie zostały tu wymienione, dla porządku chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o program dotyczący niebieskiej optoelektroniki, to w roku 2004 już są 2 miliony 200 tysięcy zł, dotyczą kwaśnego papieru, niezwykle ważnej sprawy dla polskiej kultury, chodzi o biblioteki i niszczone księgozbiory – 631 tysięcy zł i jeszcze dostosowywanie spraw związanych z naszymi warunkami pracy do wymagań Unii Europejskiej, to jest program obejmujący cały kraj, realizowany przez CIOP – 11 milionów 687 tysięcy zł. Programy te są realizowane zgodnie z planem, a środki na te cele zawarte są w odpowiednich pozycjach budżetu, chociaż nie są one uwidocznione bezpośrednio ze względu na systematykę przyjmowaną przez ministra finansów. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Ze strony legislatorów nie ma uwag.

Komisja wyznaczyła do przesłедzenia budżetu Komitetu Badań Naukowych dwie osoby, pana senatora Bienia i mnie. Ponieważ pana senatora nie ma, to pozwólcie państwo, że powiem kilka słów na temat moich przemyśleń.

Otóż w związku z sytuacją, o której już mówiliśmy, nie zamierzam sugerować komisji żadnych poprawek, chciałbym jednak, aby w dokumencie z dzisiejszego posiedzenia zostało wyraźnie zapisane to, o czym mówiliśmy rok temu, że konieczna jest zmiana polityki państwa, jeśli chodzi o sprawę finansowania nauki. Parlament Europejski, pan senator Wittbrodt doskonale o tym wie, podjął decyzję, że do 2009 r. na naukę i badania będzie przeznaczane 3% produktu krajowego brutto. Pomijam subtelności wynikające z różnego sposobu liczenia wydatków i z budżetu, niemniej jednak wszystkie statystyki, którymi dysponujemy, wskazują na to, że Polska wydaje wielokrotnie mniej środków na badania i naukę niż państwa, do których zamierzamy się zbliżyć.

W związku z tym uważam, że obowiązkiem naszej komisji jest zasygnalizowanie tego w protokole, ja sprecyzuję odpowiedni wniosek podczas jego pisania. Wniosek ten będzie mówił o tym, że komisja zwraca uwagę na konieczność zmiany polityki państwa w tym zakresie w celu realizacji między innymi ustaleń obowiązujących obecnie w Unii Europejskiej, oczywiście to jest argument natury ogólnej, a głównym celem jest stworzenie możliwości przynajmniej minimalnego rozwoju, który byłby kreowany przez zwiększone środki na ten cel. To tyle z mojej strony jako tego, który miał się podzielić z państwem swoimi przemyśleniami.

Chciałbym zapytać, kto z pań i panów senatorów chce zabrać głos w tej sprawie. Jeżeli nie ma nikogo, to dziękuję.

(Przewodniczący Krajowej Sekcji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Polskiej Akademii Nauk Wojciech Nasalski: Czy gość może zabrać głos? Mam pytanie.)

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Krajowej Sekcji
Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
Polskiej Akademii Nauk
Wojciech Nasalski:**

Podzielamy opinię pana przewodniczącego na temat sytuacji finansowej polskiej nauki. Każdego roku przekazywaliśmy nasze stanowisko, stanowisko „Solidarności” w tej sprawie komisji sejmowej.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy rzeczywiście sejmowa poprawka przyznająca 100 milionów zł dotyczy inwestycji. Pytam, ponieważ z tego, co wiem, dotyczyła ona statutowej działalności jednostek naukowych z tego względu, że jest to najbardziej poszkodowana pozycja w budżecie nauki na przyszły rok, zresztą systematycznie bywała poszkodowana w latach poprzednich i dlatego została zgłoszona ta poprawka. O ile znam tekst protokołu z posiedzenia sejmowego, to była to poprawka dotycząca statutowej działalności jednostek naukowych. To jest moje pytanie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, czy może pan odpowiedzieć na to pytanie?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji
Marek Bartosik:**

Problem polega na tym, że wszystkie sprawy, zmiany przeprowadzane były w ostatniej chwili i my dosłownie tu, na sali sprawdzaliśmy, w których pozycjach zmieniła się kwota w stosunku do tego, co było zapisane w projekcie budżetu. Jeżeli przyjrzymy się rozdziałowi „Inwestycje służące potrzebom badań naukowych”, to kwota 287 milionów 600 tysięcy zł została zwiększona do kwoty 387 milionów 600 tysięcy zł, czyli tu jest ta setka. Znajduje się ona w dziale „Inwestycje służące potrzebom badań naukowych”, w rozdziale 73005 „Działalności statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych oraz badania własne szkół wyższych”.

(Głos z sali: Taka jest nazwa rozdziału.)

Środki te zostały włączone do tego rozdziału, do pozycji dotyczącej inwestycji.

(Głos z sali: To są inwestycje, ten sam rozdział. Sprawdzam to teraz z ustawą budżetową i są to wydatki majątkowe, czyli inwestycje, kwota 387 milionów zł.)

Dla porządku warto odnotować, będziemy to jeszcze ewentualnie wyjaśniać z Ministerstwem Finansów, że jest drobna różnica zapisów, która wpływa na bilans, jeszcze tego nie komentowałem. Otóż środki przeznaczone na statutową działalność jednostek naukowych są zwiększone z 1 miliarda 750 milionów 985 tysięcy zł do kwoty 1 miliarda 780 milionów 985 tysięcy zł. Nie mieliśmy czasu, żeby precyzyjnie sprawdzić ten bilans.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeżeli nie ma, to bardzo dziękuję, Panie Ministrze, za przedstawienie tematyki związanej z ministerstwem, które pan reprezentuje. Na tym zakończylibyśmy punkt piąty. Dziękujemy panu ministrowi.

Możemy teraz przystąpić do punktu... Aha, chciałbym zapytać, czy poprawka została już przygotowana.

(Głos z sali: Jeszcze nie wrócił.)

Jeszcze nie.

Przechodzimy do punktu szóstego, Polska Akademia Nauk.

Proszę bardzo, kto będzie referował to zagadnienie?

(Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Emil Nalborczyk: Moje nazwisko Nalborczyk, wiceprezes PAN.)

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk
Emil Nalborczyk:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym opatrzyć krótkim komentarzem tezy do wystąpienia na dzisiejszym posiedzeniu komisji senackiej dotyczące niewielkich zmian, które nastąpiły.

Przedłożone Wysokiej Komisji objaśnienia do projektu budżetu Polskiej Akademii Nauk na rok 2004 odnoszą się tylko do wydatków związanych z funkcjonowa-

niem struktur korporacyjnych pomocniczych placówek naukowych oraz Kancelarii Polskiej Akademii Nauk, a także do wydatków na utrzymanie jednostek dotyczących infrastruktury naukowej Polskiej Akademii Nauk. Informacja nie obejmuje wydatków na działalność naukową osiemdziesięciu jeden placówek naukowych funkcjonujących w strukturze akademii, które środki finansowe na swoją działalność otrzymują za pośrednictwem Komitetu Badań Naukowych, to jest w ramach tego, o czym pan minister przed chwilą wspominał, czyli 1 miliarda 780 milionów zł

Jeśli chodzi o dochody na rok 2004 podlegające odprowadzeniu do budżetu państwa, zaplanowane one zostały na 499 tysięcy zł i składają się w głównej mierze z wpłat pensjonariuszy z Domu Rencisty Polskiej Akademii Nauk w Konstancinie. W kwocie tej mieszczą się również odsetki od środków na rachunkach bankowych placówek zagranicznych Polskiej Akademii Nauk, wpłata czynszu mieszkaniowego oraz wpływy ze sprzedaży składników majątkowych. Te dochody zaplanowane zostały w niewielkiej kwocie. Przepuszczalnie będą one znacznie wyższe w związku z planowaną sprzedażą niektórych... (*Rozmowy na sali*) ...akademii, ale niestety dotychczasowe ogłoszenia o przetargu nie przyniosły jeszcze rozwiązań, w związku z tym nie możemy ich planować.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, w uchwalonym przez Sejm budżecie na rok 2004 wynoszą one 52 miliony 515 tysięcy zł i są wyższe o 1,2% w stosunku do przewidywanego wykonania w roku 2003. Z ogólnej kwoty wydatków na wynagrodzenia i pochodne przypada kwota 20 milionów 131 tysięcy zł, co stanowi spadek o 3,2% w stosunku do roku 2003. Wydatki majątkowe zostały ustalone w wysokości 2 milionów 538 tysięcy zł, to znaczy na poziomie stanowiącym dwukrotność wydatków poniesionych w roku 2003. Dotyczą one głównie kontynuacji inwestycji związanych z budynkiem Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk oraz instalacji sygnalizacji pożarowej i oświetlenia ewakuacyjnego w Muzeum Ziemi również należącym do Polskiej Akademii Nauk.

Jeśli chodzi o wydatki w konkretnych działach, to najwyższą kwotę w projekcie budżetu stanowią wydatki ujęte w dziale 750 „Administracja publiczna” określone w wysokości 39 milionów 500 tysięcy zł, jest to prawie 75% całości wydatków budżetu Polskiej Akademii Nauk, przy czym należy podkreślić, że nie są to wyłącznie wydatki administracyjne. W ramach tego działu finansowana będzie działalność Kancelarii Polskiej Akademii Nauk w wysokości 44,6% budżetu akademii. Zaplanowano tu finansowanie płac z pochodnymi osób zatrudnionych w kancelarii w kwocie 10 milionów 400 tysięcy zł, to jest 19,9%, uposażeń członków akademii w kwocie 7 milionów 422 tysięcy zł, to jest 14% budżetu, oraz innych wydatków bieżących w kwocie 5 milionów 500 tysięcy zł, to jest około 10%, obejmujących nagrody wydziałowe, naukowo-organizacyjne oraz finansowanie działalności merytorycznej i obsługi oddziałów Polskiej Akademii Nauk, które znajdują się w kilku województwach. Znajduje się tu również finansowanie stacji zagranicznych Polskiej Akademii Nauk. Obecnie jest już pięć takich stacji, bowiem od 1 stycznia uruchomiona została poza istniejącymi stacjami w Paryżu, Rzymie, Berlinie i Wiedniu Stacja Naukowa PAN w Moskwie. Ich finansowanie zaplanowane jest w kwocie 5 milionów 55 tysięcy zł. Na współpracę z zagranicą przeznaczają się 11,9% budżetu, to jest 6 milionów 255 tysięcy zł, na komitety naukowe – zaledwie 3,4% budżetu, to jest 1 milion 789 tysięcy zł.

Wracając do komentarza pana przewodniczącego, chciałbym podkreślić, że naszą troską byłoby jednak zwiększenie w przyszłych latach finansowania w tym dziale, ponieważ z chwilą wejścia do Unii Europejskiej znacznie wzrośnie rola komitetów naukowych.

W Polskiej Akademii Nauk skupionych jest sto dwadzieścia sześć komitetów naukowych, są to komitety dyscyplinowe, przypisane do sześciu wydziałów, oraz komitety interdyscyplinarne, które funkcjonują bezpośrednio przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. W komitetach pracuje trzy tysiące dwustu sześćdziesięciu samodzielnych pracowników, profesorów i docentów wybranych spośród grona specjalistów w kraju, stanowiących bardzo bogaty potencjał, który może być wykorzystany przy opracowaniu różnego rodzaju ekspertyz służących między innymi dostosowaniu struktur naukowych do istniejących w krajach Unii Europejskiej.

Znajduje się tu także finansowanie pomocniczych placówek naukowych oraz dotacja dla Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej, który prowadzony jest wspólnie z Francją przy Instytucie Biochemii i Biofizyki Polskiej Akademii Nauk.

W dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” ustalone zostały wydatki na poziomie 10 milionów 870 tysięcy zł, stanowi to 20,7% wydatków ogółem i jest tu przewidywane zwiększenie o 20,7%, jak już wspominałem, z przeznaczeniem na dokończenie budowy, a właściwie remontu biblioteki w Gdańsku. Wydatki bieżące przeznaczone zostaną również na pokrycie kosztów działalności takich jednostek pełniących rolę infrastruktury, jak trzy samodzielne biblioteki naukowe Polskiej Akademii Nauk, dwa archiwa i Muzeum Ziemi PAN.

Na pozostałe 4,1% budżetu składają się wydatki w zakresie pomocy społecznej, są to 2 miliony 125 tysięcy zł związane z utrzymaniem Domu Rencisty Polskiej Akademii Nauk w Konstancinie, o czym już wspominałem, oraz dotyczące działu „Obrona narodowa” w symbolicznej wysokości 2 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o dotacje podmiotowe, to zgodnie z postanowieniami ustawy z 26 czerwca 1997 r. o Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej w budżecie akademii ujęta została dotacja, o której już wspominałem, przeznaczona na dofinansowanie bieżącej eksploatacji budynku stanowiącego siedzibę instytutu oraz kosztów utrzymania administracji i obsługi technicznej.

To wszystko, jeśli chodzi o podstawowe wydatki. Jeśli będą jakieś dodatkowe pytania, służę informacjami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Zgodnie z naszymi wcześniejszymi ustaleniami w tej sprawie opinie swoje przedstawia pan senator Adam Gierek, pan senator Jerzy Smorawiński i pani senator Czesława Christowa.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Adam Gierek:

Dziękuję bardzo.

Dokładnie zapoznałem się z proponowanym budżetem oraz wprowadzonymi w Sejmie poprawkami. Na budżet składają się właściwie wydatki i środki pozyskiwane w dwóch grupach, w dwóch pozycjach, to znaczy są środki czysto budżetowe, Polska Akademia Nauk finansowana jest z budżetu państwa, a chodzi o kwotę ponad 52 milionów zł minus te środki, o które obecnie zmniejszone zostało dofinansowanie Polskiej Akademii Nauk przez Sejm, druga grupa to środki wygosparowane przez

zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze i środki specjalne. Jeśli chodzi o pierwszą grupę, nastąpiło tu pewne, tak to nazwę, minimalne przekroczenie wydatków. Ustawa budżetowa przewidywała 51 milionów 503 tysięcy zł, jest to przekroczenie rzędu 200–300 tysięcy zł, zaś w drugiej grupie, po stronie przychodów jest nieco większa kwota, także mniej więcej się to wyrównuje. Jeśli o to chodzi, nie mam uwag.

Mam jednak uwagi dotyczące struktury wewnętrznej wydatków Polskiej Akademii Nauk. Są tu niejako dwie grupy pozycji związane z promocją nauki. Jest pozycja dotycząca dofinansowania komitetów naukowych, które działają w kraju, przewidziana jest tu kwota bodajże 1 miliona 700 tysięcy zł, tymczasem zagraniczne stacje naukowe w Wiedniu, w Berlinie, w Paryżu, w Rzymie, również w Moskwie dofinansowywane są znacznie wyższą kwotą, chodzi o około 5 milionów zł. Dostrzegam tu pewną niekonsekwencję, nierówność w tym układzie. Kolejna sprawa, na współpracę naukowo-techniczną z zagranicą przeznaczają się ponad 6 milionów zł, obejmuje to wyjazdy, różnego rodzaju delegacje, także promocję nauki, a ta współpraca dofinansowana jest bardzo słabo, ewentualnie z zysków placówek zagranicznych.

Jednym słowem, aby podsumować, chciałbym wnioskować i prosić o zastanowienie się nad tym, czy nie można dokonać przesunięć środków na rzecz komitetów naukowych. Widzę pewną niekonsekwencję w promocji nauki, w Polsce jest ona słabsza aniżeli za granicą, przy czym efekty promocji za granicą, chodzi o zagraniczne placówki w Wiedniu czy w innych miastach, w zasadzie sprowadzają się do hotelarstwa, niewiele mamy tam do powiedzenia, jeśli chodzi o samą naukę i promocję. Zatem proponowałbym dokonać ewentualnego przesunięcia tych środków z przeznaczeniem na komitety naukowe, które w Polskiej Akademii Nauk są naprawdę bardzo słabo dofinansowane, niektóre z nich nie są w stanie wydawać swoich biuletynów, a to byłaby właściwa promocja. Mam taką uwagę, proszę się nad tym zastanowić, czy nie można byłoby wnieść poprawki w tej sprawie.

Sądzę, że w świetle tego, co generalnie mówiliśmy o nauce, odjęcie 280 tysięcy zł, choć jest to w sumie niewielka kwota, to jest skandal, dlatego że te środki powinny zostać przeniesione, jeżeli wewnątrz, to do pozycji bezpośrednio związanej z promocją, z realizacją funkcji naukowych czy z archiwizacją, bibliotekami itd., a nie powinny być odbierane nauce. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan prezes zechciałby się ustosunkować do wniosku pana senatora?

Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk

Emil Nalborczyk:

Tak, Panie Przewodniczący.

Najważniejszy wniosek dotyczy wynikającego ze sprawozdania rzeczywiście bardzo słabego finansowania komitetów naukowych. My boleliśmy nad tym od dawna, czynimy różne starania, aby to poprawić. Na przykład w ubiegłym roku komitety naukowe zostały dofinansowane z działalności wspomagającej badania kwotą 2 milionów 822 tysięcy zł, a więc było to dwukrotnie więcej aniżeli przypadało z podziału w budżecie. Niemniej jednak chcielibyśmy jeszcze ożywić działalność komitetów poprzez pewne przesunięcia, weź-

miemy pod rozważenie sugestie pana senatora, ale widzimy także możliwość zarabiania przez komitety naukowe na przykład wykonywaniem płatnych ekspertyz, bowiem mamy bardzo duży potencjał, a zapotrzebowanie na ekspertyzy prawdopodobnie wzrośnie. Na razie niestety prawie nie ma zamówień ze strony polskiej administracji rządowej.

Ekspertyzy, które przygotowywały komitety ze środków komitetowych, dotyczyły bardzo istotnych zagadnień, ale niestety z tego, co wiemy, nie były one brane pod uwagę i nie są realizowane. Zatem brakuje spójności pomiędzy zapotrzebowaniem na ekspertyzy a podażą, podaż jest duża i konkretna, lecz odbiór jest niewielki.

Polemizowałbym nieco, jeśli chodzi o współpracę z zagranicą i stacje naukowe. Ich działalność nie sprowadza się tylko do działalności hotelarskiej, chociaż trochę na tym zarabiają, na przykład Paryż czy Wiedeń. Pozwala to na utrzymanie i dofinansowanie bibliotek, które tam funkcjonują. To są bardzo dobre biblioteki, będące naszym kulturalnym świadectwem. Jednak stacje organizują również bardzo dużo ciekawych imprez naukowych, konkretnych, dotyczących określonych tematów. W Paryżu, ponieważ ostatnio dyrektorem stacji jest chemik, koncentruje się to głównie wokół nauk chemicznych, ale nie tylko. Organizowane są bardzo ciekawe spotkania, sympozja dotyczące chociażby związków kulturowych pomiędzy Polską a Włochami, stacje naukowe publikują wydawnictwa, w tym roku będziemy w Polsce organizowali Dni Nauki Rosyjskiej i nasza placówka w Moskwie, jak przewidujemy, będzie pomostem, łącznikiem pomagającym nam to organizować ze strony rosyjskiej.

Funkcjonowanie tych placówek uzasadnia również fakt, że coraz więcej krajów z Unii Europejskiej powołuje tego typu placówki, szczególnie w krajach wschodnich. Okazuje się, że jesteśmy ostatnimi, którzy otwierają taką placówkę w Moskwie, Niemcy mają już dwie, Francuzi – trzy placówki, o ile wiem, to Anglicy też już kończą przygotowanie takiej placówki. Dlatego w sytuacji naszego funkcjonowania w strukturach Unii Europejskiej działanie placówek wspomagających polską naukę i kulturę za granicą widzimy w nowej roli, chociaż w obrębie krajów Unii Europejskiej. Tyle mojego komentarza, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Proszę bardzo, pan senator Smorawiński.

(*Senator Jerzy Smorawiński:* Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Nie mam nic do dodania. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Pani senator Christowa.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym zapytać, czy poprawka Sejmu dotycząca kwoty 283 tysięcy zł, ponieważ tyle Sejm uszczknął z propozycji budżetu, będzie miała wpływ na budżet Polskiej Akademii Nauk. Jak pan prezes odbiera tę zmianę? Czy pan poradzi sobie wobec tak bardzo ograniczonych środków i czy nie należałoby po prostu poszukać rekompensaty, analizując możliwości w innych działach? Dziękuję.

**Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk
Emil Nalborczyk:**

Dziękuję.

Pani Senator, jeśli chodzi o wymienioną kwotę, dotyczy ona głównie ograniczenia wydatków przez Kancelarię Polskiej Akademii Nauk w wysokości 150 tysięcy zł, w przypadku współpracy naukowo-technicznej to jest niewielkie ograniczenie – o 60 tysięcy zł, niestety, komitetów naukowych – o 36 tysięcy zł i pomocniczych placówek naukowych – o 37 tysięcy zł. Zostało to po prostu wymuszone sytuacją, kwotą przyznaną dla akademii. Jednak merytorycznie na naukę nie powinno to mieć większego wpływu, to są raczej...

(*Senator Czesława Christowa: Krótko mówiąc, poprawka nie jest potrzebna. Tak pan prezes uważa?*)

(*Rozmowy na sali*)

Gdyby była możliwa, to byśmy na pewno ją spożytkowali, Pani Senator. Bardzo bylibyśmy wdzięczni.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję. Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy są jeszcze pytania lub uwagi w tym zakresie?

Jeżeli nie ma, to bardzo dziękuję. Komisja przyjmuje tę część bez uwag.

Przypominam, że nad całością będziemy głosowali pod koniec posiedzenia, wówczas ustalimy ostateczne stanowisko komisji.

Teraz chciałbym wrócić do punktu związanego z Polskim Komitetem Normalizacyjnym i poinformować komisję, że państwo we troje, to jest przedstawiciel PKN, Ministerstwa Finansów oraz pan senator Kruszewski, uzgodnili treść poprawki, która brzmi następująco: W art. 45 po wyborach „których...

(*Głos z sali: Po wyrazach.*)

Słucham?

(*Głos z sali: Po wyrazach.*)

Panowie, jest napisane „po wyborach”. (*Wesołość na sali*)

Czyli ma być „po wyrazach”.

W art. 45 po wyrazach „których dysponentem są” dodać wyrazy „Polski Komitet Normalizacyjny” i jednocześnie zmniejszyć w załączniku nr 1 w części 65 w dziale 750 dochody o kwotę 3 milionów 208 tysięcy zł, a równocześnie w załączniku nr 2 w części 83 dział 758 rozdział 75818 rezerwę w wyszczególnionej poz. 71 przeznaczoną na „regionalne pasażerskie przewozy kolejowe” zmniejszyć o kwotę 3 milionów 208 tysięcy zł. Jednocześnie dokonać odpowiednich zmian w załączniku nr 4, to jest wykreślić w kolumnie dotyczącej wpłat do budżetu kwotę 3 milionów 208 tysięcy zł.

Przekładając to na język zrozumiały każdemu senatorowi, wniosek zmierza do wyłączenia z art. 45 ustawy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, to znaczy do nieobkładania go kwotą dodatkową 40% wpływów z rozpowszechnianych druków w wysokości 3 milionów 208 tysięcy zł i jednocześnie do zmniejszenia o tę kwotę rezerwy na regionalne pasażerskie przewozy kolejowe. Jednocześnie jest to powrót do przedłożenia rządowego, które zostało zmienione w Sejmie.

Czy jasna jest treść tej poprawki?

Proszę bardzo, pani senator Staniszevska.

Senator Grażyna Staniszevska:

Razem z panem senatorem Adamem Gierkiem chcemy zgłosić wariant do tej poprawki, mianowicie chodzi o to, aby do środków przeznaczonych na przewozy regionalne dołączyć środki na Metro Warszawskie.

(Głos z sali: To nie jest ta rezerwa.)

To jest ta rezerwa, bo w ramach...

(Głos z sali: Nie, nie.)

W ramach rezerwy na przewozy regionalne, czyli w ramach 500 milionów zł, było zagwarantowane 100 milionów zł na Metro Warszawskie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Proszę bardzo, pan senator Kruszewski jako wnioskodawca.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pani senator z panem senatorem Gierkiem złożyli nowy wniosek, który zostanie poddany głosowaniu przez komisję.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Jasne.)

Nie widzę potrzeby modyfikowania tego wniosku, zresztą każde jego modyfikowanie może zrobić z niego potworka, który nie zostanie zaakceptowany przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Czy są jeszcze wnioski bądź uwagi w tej sprawie?

Jeżeli nie ma, poddaję wniosek pana senatora Kruszewskiego pod głosowanie.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za – 12, przeciw – 2, wniosek został przyjęty.

Teraz, Panie Prezesie, życzę panu pozytywnych bojów w komisji zajmującej się budżetem.

(Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Janusz Szymański: Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu i całej komisji za wsparcie PKN, ponieważ...)

(Wesołość na sali)

Dziękuję serdecznie.

Szanowni Państwo, pozwolę sobie teraz ogłosić przerwę do godziny 14.45. Wynika to z faktu, że po pierwsze, nieco przyspieszyliśmy i mamy trochę czasu, a po drugie, nie ma jeszcze przedstawicieli Urzędu Patentowego RP i Głównego Urzędu Miar, którzy zostali zaproszeni na tę godzinę. Przerwa do godziny 14.45.

Prosiłbym serdecznie wszystkich państwa senatorów o obecność na drugiej części posiedzenia, albowiem będziemy, po pierwsze, głosowali nad stanowiskiem komi-

sji, po drugie, wymagane jest kworum, a po trzecie, sumienność senatorska nie pozwala na inne postępowanie. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Witam serdecznie państwa przybyłych z Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz z Głównego Urzędu Miar.

Do omówienia pozostały nam punkty dotyczące tych urzędów.

Zaczynamy zgodnie z kolejnością na liście, a zatem od Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Do przedstawionej ustawy ustosunkuje się pani prezes, tak?

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Z przyjemnością.)

Proszę bardzo, Pani Prezes, zwięźle, krótko, tak jak zawsze na posiedzeniu naszej komisji.

Prosimy.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Szanowny Panie Przewodniczący!

Projekt ustawy budżetowej zakłada ustanowienie budżetu Urzędu Patentowego RP zarówno po stronie przychodów, jak i wydatków, i w wyniku techniki...

(Brak nagrania)

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

...przez Sejm Rzeczypospolitej budżet ten został zwiększony z proponowanej kwoty 31 milionów 500 tysięcy zł do 37 milionów zł, jeśli chodzi o pozycję po stronie przychodów, na rzecz wydatków zwiększony o 2 miliony 500 tysięcy zł w stosunku do proponowanej kwoty, która byłaby przeznaczona na czterdzieści pięć dodatkowych etatów dla Urzędu Patentowego RP z podziałem na pracowników służby cywilnej, ekspertów...

(Brak nagrania)

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

...dla podjęcia pracy na stanowiskach.

Taka koncepcja została przyjęta wskutek przedyskutowania ogromnych zaległości w Urzędzie Patentowym RP w zakresie rozpatrywania spraw. Założono, że taka propozycja zgodnie z wnioskiem poselskim jest sposobem na wykreowanie większych przychodów dla budżetu państwa, które wymagają minimalnych w pewnym sensie, bo zaledwie połowy, dodatkowych nakładów dla Urzędu Patentowego RP.

Urząd Patentowy RP jest bardzo zadowolony z takiej sytuacji, bo w przypadku przyjęcia tak zaproponowanego budżetu dla naszego urzędu, po pierwsze, będziemy mogli...

(Brak nagrania)

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

...dla budżetu państwa po stronie przychodów, po drugie, jednocześnie zostanie rozpatrzonych zdecydowanie więcej spraw przez Urząd Patentowy RP, co wpłynie na pewność prawną w obrocie gospodarczym w ten sposób, że zmniejszy się liczba zaległych spraw, jeśli chodzi o Urząd Patentowy RP, i skróci się okres oczekiwania na udzielenie prawa wyłącznego.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję pani prezes za bardzo krótką wypowiedź.

Pozwolę sobie tylko sprostować, otóż nie sędzę, żeby urząd był zadowolony, bo urząd jako osobę prawną trudno posądzać o ludzkie uczucia, na przykład o zadowolenie, zadowolona jest raczej pani prezes i wszyscy pracownicy urzędu. *(Wesołość na sali)*

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

To szczęście, jeśli pan pozwoli, Panie Przewodniczący, jest, tak to nazwę, w tym momencie nadwątlone, bo w czasie pańskiej wypowiedzi dzielącej moją radość uzmysłowiłam sobie, że w toku prac parlamentarnych nie została zgłoszona poprawka, która doprecyzowałaby fakt, że te pieniądze nie będą przeznaczone na podwyżki dla dotychczasowych pracowników...

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Tylko dla nowych pracowników, na nowe etaty, tak jak pani prezes powiedziała.)

Nie ma innej możliwości. Nasi pracownicy zarabiają bardzo niewiele w grupie pracowników cywilnych, nie mówię o ekspertach, którzy zarabiają w miarę dobrze, ale nie jesteśmy w stanie tak...

(Brak nagrania)

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

...spraw, jeżeli tych pieniędzy nie przeznaczymy na dodatkowe etaty.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne, dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Wprawdzie nie ma nikogo z Biura Legislacyjnego, ale sędzę, że nie byłoby do tego uwag. Z ramienia komisji tą sprawą zajmował się pan senator Adam Gierek.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, czy zechce pan podzielić się z nami swoimi uwagami?

Senator Adam Gierek:

Dziękuję bardzo.

Z przyjemnością podzielę się swoją opinią na temat Urzędu Patentowego RP, który uważam za instytucję o dużej dochodowości. Jest to instytucja przynosząca duży zysk, powinna być rozbudowywana w związku z naszą akcesją do Unii Europejskiej i w związku z ustawą o własności przemysłowej, która będzie rozszerzać zakres obowiązków Urzędu Patentowego RP o ochronę znaków towarowych, co również przysporzy państwu dochodów.

Zgadzam się jak najbardziej z tym, że będzie to bardzo duży zakres obowiązków i trzeba zatrudnić wysoko wykwalifikowaną kadre, lepiej ją opłacać, ale mam związane z tym pytania. W zeszłym roku również była mowa o dofinansowaniu, wtedy chodziło o zwiększenie zakresu obowiązków dotyczących przejmowania patentów europejskich. Mam pytanie, dlaczego plan nie został wykonany, jeśli chodzi o dochody, to znaczy zabrakło 1 miliona zł. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie dotyczy zbilansowania potencjału Urzędu Patentowego RP. W projekcie jest mowa o tym, że w 2004 r. potencjał Urzędu Patentowego RP zostanie zbilansowany. Mam pytanie, czego właściwie dotyczy to zbilansowanie, czy potencjału ludzkiego, czy może również wyposażenia.

Trzecie pytanie. Dlaczego na najbliższy czas przewiduje się tak małe wydatki rzeczowe? W dobie komputeryzacji i informatyzacji gromadzenie, archiwizacja, to wszystko ciągle się rozwija, nie ma tu żadnego postoju, zatrzymania się, trzeba prowadzić również obróbkę statystyczną. Wiadomo, że są to bardzo ważne sprawy. Prosiłbym o odpowiedź na te trzy pytania.

Generalnie rzecz ujmując, jestem za zwiększeniem tej kwoty zgodnie z propozycją sejmową, z możliwością wprowadzenia dodatkowo poprawki, o której wspomniała pani prezes, aby to jeszcze lepiej sprecyzować, dokładniej określić. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy pani prezes zechce odpowiedzieć na pytania?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odpowiadam na wszystkie pytania zadane przez pana senatora profesora Gierka. Dlaczego Urząd Patentowy RP nie wykonał w całości budżetu zakładanego na 2003 r.? Otóż kwota 1 miliona zł, której zabrakło do wykonania budżetu, była naturalną konsekwencją nieotrzymania przez Urząd Patentowy RP zakładanej liczby etatów, które mieliśmy dostać zgodnie z planami przyjętymi przez rząd już w 2002 r. Mieliśmy otrzymać dwadzieścia pięć etatów, z czego dostaliśmy tylko trzynaście. Gdybyśmy dysponowali większym potencjałem ludzkim, byłibyśmy w stanie rozpatrzyć więcej

spraw, co wykreowałyby większy przychód do budżetu państwa. W tej sytuacji nie mogliśmy tego zrobić. Owe trzynaście etatów dostawaliśmy stopniowo, i tak byliśmy z tego bardzo zadowoleni, niemniej każdy pracownik, ekspert przyjmowany do Urzędu Patentowego RP nie jest w stanie od razu przystąpić do wykonywania funkcji eksperta. Jest on zatrudniany jako aplikant, który się uczy, i po trzech miesiącach jego działania przynoszą już pewien wkład do budżetu państwa, choć jeszcze nie w takiej wysokości, jak w przypadku pełnowartościowego eksperta po zdanych egzaminach eksperckich, co trwa od trzech do pięciu lat. To jest inwestycja. W takiej sytuacji nie mogliśmy zbilansować naszych potrzeb z naszymi możliwościami. Dlatego, tak jak informowałam, nie było możliwe wykonanie budżetu w całości. Wykonanie go w takim stopniu, czyli bez 1 miliona zł, było wyczynem ogromnie karkołomnym i wynikiem społecznego zaangażowania pracowników, którzy – nie powinnam nawet o tym mówić, bo nie otrzymali za to dodatkowego wynagrodzenia – pracowali w czynie społecznym po godzinach pracy, w przeciwnym razie taki efekt też nie byłby możliwy.

Jeśli chodzi o zbilansowanie potrzeb, nasze potrzeby są znacznie większe. Musimy odnaleźć się w realnych możliwościach budżetu państwa. Nasze potrzeby, jak pan senator słusznie zauważył, wymagają ogromnego zaangażowania funduszy chociażby teraz na łącza światłowodowe, na stały dostęp do zbiorów Europejskiego Urzędu Patentowego, do OHIM w Alicante i do Światowej Organizacji Własności Intelektualnej w Genewie.

Mimo ogromnych nakładów, które w ubiegłym roku dostaliśmy ekstra na komputeryzację, ta kwota jest niewystarczająca, powinniśmy otrzymać znacznie więcej pieniędzy. Cały czas się łudzę, że w trakcie roku powstaną incydentalnie możliwości i nastąpi wspomnienie Urzędu Patentowego RP ze strony budżetu państwa, bo to usprawni pracę i wykreuje kolejne wpływy do budżetu państwa. Mamy takie możliwości, ale ze względu na wyposażenie, na brak odpowiednio przygotowanych ekspertów i pracowników służby cywilnej nie możemy w pełni wywiązać się z nałożonych na nas zobowiązań. Jest już lepiej, ale nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być jeszcze lepiej w tym zakresie.

Jeśli chodzi o kwotę 2 milionów 500 tysięcy zł, o którą ma się zwiększyć budżet po stronie wydatków dla Urzędu Patentowego RP, to 2 miliony zł są przeznaczone na wydatki osobowe dla pracowników służby cywilnej i ekspertów, zaś 500 tysięcy zł stanowi kwotę niezbędną na podstawowe wyposażenie, komputery dla tych pracowników, bo w przeciwnym razie nie będą oni mogli wykonywać swoich zadań, czyli badać znaków, wzorów, wynalazków etc., i jednocześnie na podstawowy sprzęt, to jest biurka, krzesła, szafy.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Czy są jeszcze pytania ze strony pana senatora?

Senator Adam Gierek:

Chciałbym jeszcze zapytać o tę poprawkę, jak ewentualnie załatwić tę sprawę?

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej

Alicja Adamczak:

Z informacji, które przedkładaliśmy zarówno Ministerstwu Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, jak i Ministerstwu Finansów jednoznacznie wynikało, że jest

określony podział kwot, wydatków na te, które powinny być przeznaczone na ekspertów i członków korpusu służby cywilnej, i pozostałe – na wyposażenie. W dokumentach, którymi dysponuję, i w opracowaniach przygotowywanych w tym zakresie zarówno dochody, jak i wydatki są dopasowane, przypisane poszczególnym paragrafom. Na przykład kwota 1 miliona 180 tysięcy zł byłaby przeznaczona dla ekspertów, kwota 505 tysięcy zł – dla członków korpusu służby cywilnej, a odpowiadają temu §4010 i §4020. Dalsze wydatki to są 274 tysiące zł w §4110, 41 tysięcy zł w §4120 i 500 tysięcy zł w §4210. Jest taki dokument, który w pewnym sensie, mogę powiedzieć, został uzgodniony z Ministerstwem Finansów.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Czy są jeszcze jakieś pytania w tej sprawie?

Jeżeli nie ma pytań, to znaczy, że komisja przyjmuje propozycje zawarte w ustawie budżetowej, co wyrazi w końcowym głosowaniu. Dziękujemy państwu za przedstawienie tych materiałów.

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Ale jeszcze...)

Proszę, pani prezes chciała coś jeszcze dodać.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Abyśmy mogli dysponować wydatkami zgodnie z założeniami, w sposób poprawiający stan pracy urzędu, umożliwiający osiągnięcie tych efektów, niezbędna byłaby poprawka mówiąca o tym, że określone kwoty pieniędzy przeznaczone są na etaty i wyposażenie z nimi związane.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

To znaczy chyba nie poprawka, ale komentarz, dlatego że pani przecież mówiła o tym, iż są to środki przeznaczone na nowe etaty.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Tak, była o tym cały czas mowa przy przyjęciu poprawki poselskiej w Senacie, niemniej jednak nie zostało to zapisane. Zapis dotyczy tylko zwiększenia budżetu po stronie przychodów i wydatków, ale zabrakło postawienia przysłowiowej kropki nad „i”, czyli określenia, iż są to pieniądze na etaty i związane z nimi wyposażenie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze. W związku z tym...

(Rozmowy na sali)

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: ...na podniesienie wynagrodzenia.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Nie, muszę mieć nowych ekspertów.)

Przepraszam bardzo.

W związku z tym zapiszemy to w protokole komisji, zwrócimy na to uwagę komisji zajmującej się budżetem, żeby ona, formułując swoje stanowisko, to uwzględniła, bo jest to niejako dodatkowe wyjaśnienie.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

To jest niejako oczywiste, sądząc również na podstawie tego, co mówi pan senator, niemniej jednak wydaje mi się, że z formalnego punktu widzenia, pani dyrektor Markiton mogłaby to chyba wyjaśnić, potrzebne jest zgłoszenie poprawki.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze. Dlaczego w takim razie nie zgłaszaliście państwo tego na etapie prac sejmowych?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Zgłaszaliśmy i wszyscy mówili, że tak będzie, to jest oczywiste, to jest na etaty, a teraz okazuje się, że to nie jest oczywiste.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Proszę bardzo, pani dyrektor chce nam pomóc w rozwiązaniu tego trudnego problemu?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Barbara Markiton:**

Ja mogę tylko wyjaśnić, że zostały przyznane środki, tak jak powiedziała pani prezes, a nie zostały przyznane etaty. Minister finansów wprowadził poprawkę w takim kształcie, jak zapisał to Sejm, a Sejm po prostu nie przewidział etatów. Wydaje się, że to była pomyłka Sejmu, jednakże minister finansów nie mógł jej naprawić i dlatego, tak jak powiedziała pani prezes, wymagana byłaby formalna poprawka bez przyznawania dodatkowych środków, chodzi tylko o zwiększenie w Urzędzie Patentowym RP zatrudnienia o czterdzieści pięć etatów. Wymaga to zmiany załącznika nr 12 w ustawie budżetowej, bez dodatkowych środków.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze.

Czy w związku z tym, jeżeli nie ma innym pytań w tej sprawie, możemy przyjąć taki tryb postępowania, że poprosimy teraz panią prezes, aby wspólnie z panią i ewentualnie z panem senatorem Gierkiem sformułowała dokładny zapis, ustaliła brzmienie tej poprawki, a my tymczasem zajęlibyśmy się punktem dotyczącym Głównego Urzędu Miar? Można? To bardzo proszę.

Proszę państwa, przechodzimy w takim razie do sprawy Głównego Urzędu Miar. Proszę bardzo, Panie Prezesie, o przedstawienie pańskiej oceny tego dokumentu.

**Prezes Głównego Urzędu Miar
Włodzimierz Sanocki:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

Zacznę od kilku zdań wprowadzenia. Główny Urząd Miar jest to struktura ogólnopolska, jeśli chodzi o pozycję budżetową, która obejmuje w sumie osiemdziesiąt trzy jednostki na terenie kraju, jest to jedenaście urzędów okręgowych i siedemdziesiąt dwa urzędy obwodowe, w tym są dwa urzędy okręgowe probiercze i jedenaście urzędów obwodowych probierczych. Struktura ta wykonuje bardzo wiele zadań liczonych w tysiącach czy nawet w niektórych przypadkach w milionach, jak na przykład legalizacja wodomierzy, są to dwa miliony sztuk rocznie. Mógłbym długo o tym mówić, ale skupię się na rozwiązaniach budżetowych.

Zaproponowane rozwiązanie budżetowe na rok 2004 po raz pierwszy od kilku lat jest jasnym ruchem finansowym w stosunku do potrzeb urzędu, który nie jest klasycznym urzędem, ale ma charakter techniczny, naukowy, a jednocześnie realizuje określone usługi dla ludności.

Po stronie wydatków przewidziana jest kwota w wysokości 102 milionów 463 tysięcy zł i po stronie przychodów – 90 milionów zł. Rozumiemy, że w tej sytuacji budżetowej państwa jest to rozwiązanie maksymalne, jeśli chodzi o kwotę, którą Główny Urząd Miar mógł otrzymać w roku 2004. Oczywiście potrzeby, szczególnie techniczne, są zdecydowanie większe, ale trzeba poruszać się w tych realiach, w ramach tych możliwości, które są, cóż, niejednokrotnie zakup jednego stanowiska pomiarowego to wydatek rządu kilku milionów złotych. To tyle z mojej strony, gdyby były bardziej szczegółowe pytania, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, panu prezesowi.
Nie ma uwag ze strony Biura Legislacyjnego.

O opinię w tej sprawie poproszę pana senatora Kruszewskiego, który badał problem bardziej szczegółowo niż pozostali członkowie komisji.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Z mojej strony również nie ma uwag, zresztą Wysoka Komisja słyszała, że pan prezes się ze wszystkim zgadza.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony członków komisji do pana prezesa?

Jeżeli nie ma, to kończymy ten punkt posiedzenia. Dziękujemy państwu serdecznie.

Mam pytanie, czy jesteście już państwo przygotowani do zgłoszenia treści poprawki?

(Głos z sali: Jeszcze chwileczkę.)

Dobrze, wobec tego chwilę zaczekamy.

Chcę przy okazji poinformować wszystkich członków naszej komisji, że jutro o godzinie 9.30 w sali nr 217 odbędzie się posiedzenie organizacyjne komisji, na które wszystkich bardzo serdecznie zapraszam. Jego przedmiotem będzie sformułowanie planu pracy komisji na rok 2004, a ponieważ macie państwo różne pomysły, musimy je jutro jakoś uporządkować.

(Głos z sali: ...jakieś zawiadomienie?)

Tak, teraz zawiadamiam.

(Głos z sali: Jutro o godzinie 9.30?)

Tak, o godzinie 9.30 w sali nr 217.

(Rozmowy na sali)

Przepraszam za to, że to może tak trochę zniecka, ale to nie wymaga specjalnego przygotowania, każdy zgłosi tylko indywidualne wnioski, jeśli je ma. Termin jest dla nas dogodny, bo w tym czasie jesteśmy na miejscu, nie ma potrzeby poszukiwania innego terminu, który wymagałby na przykład przyjazdu.

(Rozmowy na sali)

Jeśli chodzi o tę poprawkę, przejmuje ją pan senator Kruszewski i pan senator Kruszewski ją zgłasza.

(Głos z sali: Senator Gierek)

Aha, przepraszam bardzo, pan senator Gierek, bo to było przy tym punkcie.

(Senator Adam Gierek: Dobrze, dziękuję, ale odczyta ją za chwilę pani prezes.)

(Głos z sali: Nie, pani prezes nie może, tylko pan może.)

Dobrze.

(Brak nagrania)

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej

Alicja Adamczak:

...o trzydzieści etatów oraz ogółem zatrudnienie zwiększyć o czterdzieści pięć etatów.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania dotyczące poprawki?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Taki jest język.)

Piętnaście i trzydzieści daje w sumie według moich obliczeń czterdzieści pięć.

(Głos z sali: Po co jest to „oraz”?)

(Głos z sali: To jest ogółem.)

(Głos z sali: Pani legislator mówi...)

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Przepraszam bardzo, to jest tylko i wyłącznie dostosowanie do terminologii załącznika, to nie jest kwestia legislacyjna ani redakcyjna, to jest inna technika pisania ustawy. Po prostu w kilku miejscach załącznika nr 12 są szczególne nazwy tych rubryk, także...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze, myślę, że będziemy wierzyli legislatorom, bo my jako technicy wyrażamy się nieco inaczej, a legislatorzy mają swój język.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze. Pan senator...

(Głos z sali: Przedtem była mowa o zupełnie innej poprawce, aby pewną kwotę...)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Nie.

(Głos z sali: Kwota już jest.)

Nie, to już wyjaśniliśmy.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Pani mówiła o tym, że to jest kwota na nowe etaty.)

Tak jest, nie było etatów, w związku z tym elementem poprawki jest zapis, że przyznaje się również etaty.

Czy są pytania w tej sprawie?

(Głosy z sali: Nie ma.)

Jeśli nie ma pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, zechce podnieść rękę. (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przystąpimy teraz do głosowania nad całością projektu naszej opinii.

Pragnę poinformować panie i panów senatorów, iż punkt pierwszy opinii, a zatem stanowisko komisji w sprawie budżetu dla nauki, brzmieć będzie w sposób następujący.

Komisja stwierdza, że plan wydatków na naukę w budżecie państwa na rok 2004 jest rażąco niski w stosunku do aktualnych potrzeb wynikających zarówno z konieczności stworzenia warunków rozwoju nauki i techniki w naszym kraju, jak i wobec konieczności spełnienia ustaleń przyjętych w Unii Europejskiej zobowiązującej poszczególne kraje do zwiększenia wydatków w tej sferze. Nakłady te w państwach Unii Europejskiej w roku 2009 wynosić będą 3% produktu krajowego brutto. Zobowiązania te dotyczą również Polski.

Po dyskusji z częścią z państwa i z sekretarzem proponuję taki zapis, zaś niezależnie od tego chciałbym, abyśmy na posiedzeniu komisji, na którym będziemy omawiali sprawy związane z nauką i z jej finansowaniem, przygotowali pewnego rodzaju wystąpienie kierowane do premiera z kopią do ministra nauki, marszałka Sejmu i Se-

natu z wnioskiem, aby podczas prac nad budżetem na rok 2005 i dalsze lata zmienić sposób planowania w kierunku zwiększenia nakładów już na tym etapie. Później, praktycznie rzecz biorąc, jesteśmy bezsilni. Gdybyśmy nawet chcieli cokolwiek zmienić, zwiększyć środki, to zaraz pojawia się pytanie, skąd je wziąć, i mamy ograniczone możliwości działań. To jest jedna propozycja.

Drugi punkt dotyczy propozycji, którą zgłosił pan senator Piwoński, i brzmi on następująco. Komisja zwraca uwagę na brak jednolitych i czytelnych metod kreowania budżetów wojewodów, co utrudnia wgląd w zasadność kształtu budżetu w tej części. Drastyczne różnice w podziale środków w poszczególnych budżetach wojewodów pozwalają sądzić, że istnieje tam znaczne źródło rezerw środków finansowych. Dlatego problem ten powinien być przedmiotem szczegółowej analizy rządu. To są dwa punkty o charakterze ogólnym.

Pozostałe propozycje zawierają poprawki, które zostały już przez nas przegłosowane.

Czy do tych propozycji, ustaleń, do tej opinii macie państwo jeszcze jakieś uwagi?

Jeżeli nie, to przystępujemy do głosowania nad całym dokumentem.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem opinii? (13)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Zatem opinię przyjęliśmy jednogłośnie.

Serdecznie dziękuję za udział w posiedzeniu komisji.

Jeszcze raz przypominam, że spotykamy się jutro o godzinie 9.30 w sali nr 217.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 24)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Lewandowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851